PARLAMENT EUROPEJSKI PRZEGŁOSOWAŁ REZOLUCJĘ W SPRAWIE POLSKI I WYROKU TK \2

PIĄTEK\\\NIEDZIELA
|22-24|10|2021|

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

135 LAT

cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

BĄDŹMY BUDUJĄCĄ INSPIRACJĄ \4

PRZYRODA DAŁA NAM W KOŚĆ

Fot. Zbigniew Woźniak

Wczoraj nad Polską przeszła potężna wichura związana z niżem Hendrik. Łamała drzewa drzewa i zrywała dachy. Na Pomorzu, Żuławach i w górach wiatr przekraczał momentami prędkość 100 km na godzinę. Nie obeszło się bez ofiar. Na Dolnym Śląsku zginęły cztery osoby.

Jak informuje bryg. Karol Kierzkowski z Państwowej Straży Pożarnej do godziny 14.30 strażacy odnotowali ponad aż 3235 zgłoszeń. Najwięcej w województwie dolnośląskim — 952), wielkopolskim — 684, lubuskim — 498, zachodniopomorskim — 464 i kujawsko-pomorskim — 211.

Nad nasz region wichura nadciągnęła od zachodu. Silny wiatr uszkodził dachy m.in. powiecie iławskim, w Lubawie i Bratianie i Bałdówki Małe w powiecie nowomiejskim.

— Zgłoszenia wpłynęły m.in. z gmin Gietrzwałd, Jonkowo i z Olsztyna. Łącznie było ich około 40, a z samego Olsztyna 20 — mówił nam zaraz po jej ataku nad powiatem olsztyńskim Tomasz Sobkowicz, oficer prasowy Komendy Miejskiej PSP w Olsztynie. — Dużo zgłoszeń wpływa do nas jednocześnie i teraz musimy je przefiltrować. Dopiero wtedy będziemy wiedzieli coś więcej.

Na szczęście nikt nie ucierpiał, kiedy w Olsztynie powalone silnym wiatrem drzewa spadły na cztery auta zaparkowane przy ulicy Kołobrzeskiej, drzewo spadło też na garaż.

Bardzo smutny obraz przedstawiał olsztyński park im. Kusocińskiego. Widać było ludzi dokumentujących wczorajsze zniszczenia. **red.**

Więcej zdjęć i filmy na **gazetaolsztynska.pl**

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 14 769 NR 235 (20 653) \\\ NA TERENIE POWIATÓW ELBLĄSKIEGO I BRANIEWSKIEGO UKAZUJE SIĄ JAKO DZIENNIK ELBLĄSKI

ISSN 0137-9127
42
9 770137 912057

eprasa.pl 14cd16b008

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

JESTEŚMY GOTOWI NA DIALOG

W BRUKSELI TRWA SZCZYT PRZYWÓDCÓW UE. JEDNYM Z JEGO TEMATÓW JEST PRAWORZĄDNOŚĆ W POLSCE. WCZORAJ PARLAMENT EUROPEJSKI PRZEGŁOSOWAŁ REZOLUCJĘ, W KTÓREJ SKRYTYKOWAŁ WYROK POLSKIEGO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO, KTÓRY UZNAŁ NADRZĘDNOŚĆ KONSTYTUCJI NAD PRAWEM UNIJNYM.

Andrzej Mielnicki
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Przy 502 głosach za, 153 przeciw i przy 16 wstrzymujących się Parlament Europejski przyjął wczoraj rezolucję w sprawie „Kryzysu praworządności w Polsce a prymatu prawa unijnego". We wtorek PE odbyła się debata na temat praworządności w Polsce, co było konsekwencją wyroku polskiego Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że część zapisów Traktatu o Unii jest niezgodna z konstytucją.

W REZOLUCJI PRZYJĘTEJ PRZEZ PE EUROPOSŁOWIE UBOLEWAJĄ NAD — ICH ZDANIEM — BEZPRAWNĄ DECYZJĄ TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO I NAZYWAJĄ JĄ ZAMACHEM NA EUROPEJSKĄ WSPÓLNOTĘ WARTOŚCI I PRAWA. WEDŁUG NICH TA DECYZJA POLSKIEGO TK MOŻE STANOWIĆ NIEBEZPIECZNY PRECEDENS.

Parlament żąda, aby pieniądze podatników UE nie były przekazywane rządom, które rażąco, celowo i systematycznie podważają wartości europejskie i wzywają Komisję i Radę do działania. Europosłowie wezwali do zastosowania rozporządzenia w sprawie ogólnego systemu warunkowości służącego ochronie budżetu Unii, wstrzymania się z zatwierdzeniem projektu planu odbudowy i zwiększania odporności Polski. A także stwierdzenia, że istnieje wyraźne ryzyko poważnego naruszenia praworządności przez Polskę, zgodnie z procedurą określoną w 7 ust. 1 TUE. Domagają się ponadto wstrzymania lub zawieszenia płatności dla Polski, z uwagi na ryzyko poważnych uchybień w skutecznym funkcjonowaniu systemów kontroli. Posłowie podkreślają, że działania te nie mają na celu ukarania narodu polskiego, ale przywrócenie praworządności.

Fot. Zbigniew Woźniak

Mateusz Morawiecki

DEBATA

We wtorek w Parlamencie Europejskim odbyła się debata związana z wydaniem przez Trybunał Konstytucyjnego 7 października wyroku. Premier Mateusz Morawiecki, który brał udział w dyskusji, zapewniał, ze Polska jest w UE i chce dalej w niej być. — Polska przestrzega traktatów — zapewnił premier Morawiecki.

Co oznacza rezolucja PE? Na pewno jest to głos ważny, który musi wziąć pod uwagę KE w swoich działaniach wobec Polski np. w sprawie Polskiego Krajowego Planu Odbudowy, czy w mechanizmu warunkowości, który umożliwia odbieranie pieniędzy za łamanie zasad praworządności.

Po południu w Brukseli rozpoczął się dwudniowy szczyt przywódców Unii Europejskiej. Przywódcy państw unijnych mają rozmawiać m.in. o rosnących cenach energii, polityce migracyjnej i walce z pandemią. Wśród tematów dwudniowego szczytu jest też właśnie kwestia praworządności w Polsce. Jak do tej pory kwestia praworządności w jednym z państw nie była jeszcze omawiana na unijnym szczycie.

— NIE BĘDZIEMY DZIAŁAĆ POD PRESJĄ SZANTAŻU, JESTEŚMY GOTOWI NA DIALOG. BĘDZIEMY ROZMAWIAĆ O TYM, JAK ROZWIKŁAĆ BIEŻĄCY SPÓR W POROZUMIENIU I DIALOGU — POWIEDZIAŁ JESZCZE PRZED SZCZYTEM PREMIER MATEUSZ MORAWIECKI.

Szef polskiego rządu spotkał się m.in. z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem, a także ustępującą kanclerz Niemiec Angelą Merkel, dla której jest to ostatni szczyt w roli kanclerza.

Zdaniem premiera Morawieckiego Polska nie ma żadnych problemów i nie dostrzega różnic w swoim podejściu do praworządności a podejściu innych krajów oraz instytucji UE.

RÓŻNICE ZDAŃ

Na pewno podczas szczytu polski premier może liczyć na wsparcie premiera Węgier Viktora Orbana, który na konferencji prasowej w Brukseli, odnosząc się do sporu o prymat unijnego prawa nad krajowym, stanął po stronie Polski. Jego zdaniem prymatu prawa unijnego nie ma w traktacie unijnym, a Unia Europejska ma prymat tylko tam, gdzie ma kompetencje. Pomysł nałożenia sankcji na Polskę określił jako śmieszny.

Czego oczekuje Bruksela od Polski? To wyłożyła szefowa KE, stawiając określone warunki, które musi wypełnić Polska, by sprawa polskiego Krajowego Programu Odbudowy ruszyła z miejsca. — Zalecenie dla Polski brzmi następująco: odtworzyć niezależność wymiaru sprawiedliwości, zlikwidować Izbę Dyscyplinarną i ponownie przywrócić do pracy zwolnionych bezprawnie sędziów. Proszę to uczynić — powiedziała na zakończenie debaty w PE szefowa KE Ursula von der Leyen zwracając się do polskiego premiera. Premier Morawicki podczas debaty w PE powiedział, że Izba Dyscyplinarna będzie zlikwidowana, ale nie przedstawił szczegółów.

ZNISZCZENIA PO WICHURZE

BARDZO SMUTNY OBRAZ PRZEDSTAWIAŁ OLSZTYŃSKI PARK IM. KUSOCIŃSKIEGO. NA SĄSIADUJĄCEJ Z NIM ULICY DRZEWO SPADŁO NA PLAC ZABAW.

Fot. PSP

Fot. Zbigniew Woźniak

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
m.matera@gazetaolsztynska.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 14cd16b008

ZAPISKI Z WĘGAJT Z WAWRZYNEM

WACŁAW SOBASZEK ZOSTAŁ LAUREATEM NAGRODY LITERACKIEJ NA WARMII I MAZURACH „WAWRZYN", PRZYZNAWANEJ PRZEZ WOJEWÓDZKĄ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ W OLSZTYNIE. AUTOR KSIĄŻKI PT. „SPISKI ŻYCIOWE" URZEKŁ KAPITUŁĘ INTYMNĄ OPOWIEŚCIĄ O POWSTANIU FENOMENALNEGO TEATRU WĘGAJTY.

Marta Wiśniewska
m.wisniewska@gazetaolsztynska.pl

Nagroda Literacka Warmii i Mazur „Wawrzyn" została przyznana po raz osiemnasty. Uroczysta gala wręczenia odbyła się wczoraj w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie przy ul. 1 Maja. Gościem honorowym był dyrektor Biblioteki Narodowej dr Tomasz Makowski, który odwiedził WBP z okazji jubileuszu jej 70-lecia.

— Przyjeżdżam do Olsztyna tylko wtedy, kiedy WBP odnosi sukcesy, a dzieje się to bardzo często — żartował Tomasz Makowski.

Nagrodę główną, czyli statuetkę wykonaną z brązu, oraz czek na 5 tys. złotych odebrał zaskoczony, ale bardzo szczęśliwy, Wacław Sobaszek.

Wacław Sobaszek z nagrodą Wawrzyn 2020

— JESTEM TUTAJ PO TO, ABY WSPOMAGAĆ TĘ KSIĄŻKĘ, JEJ ISTNIENIE. ZDAJĘ SOBIE Z TEGO SPRAWĘ, ŻE NIE JEST ŁATWA, ALE DZIĘKUJĘ CZYTELNIKOM, BO BEZ NICH Z PEWNOŚCIĄ BY TEJ NAGRODY NIE BYŁO.

To dodaje optymizmu w tym trudnym jesiennym sezonie, ale też w czasach dużych zmian na świecie — powiedział autor.

„Spiski życiowe" składają się z trzech części, a w książce można znaleźć elementy diariusza, reportażu oraz eseju. Czytelnik odnajdzie w niej m.in. fascynującą i nieznaną wcześniej historię Teatru Węgajty, który z uwagi na swoją formułę i lokalizację, stał się kulturalnym zjawiskiem bez precedensu. O tym i o wielu innych rzeczach Sobaszek pisał przez 40 lat.

— Wszystko sprowadza się do tego, żeby dać odpowiednie rzeczy słowu. To jest niebanalna sprawa, żeby z własnego doświadczenia wyprowadzać jakieś zdania i proste sformułowania. A zwłaszcza w rzeczywistości, która stawia przed nami tak duże wyzwania. Ja to nadal praktykuję, bo wciąż piszę „Spiski życiowe", mimo że książka trafiła do druku ponad półtora roku temu. W ten sposób realizuję te romantyczne, wieszcze zadania.

Andrzej Marcinkiewicz, dyrektor WBP w Olsztynie oraz członek kapituły, przyznał, że doceniła ona walory „Spisków życiowych" związane z historią Teatru Węgajty.

— Teatr Węgajty to jest coś jedynego w swoim rodzaju, więc uwagi człowieka, który go stworzył, który tym ciągle żyje, są niezwykle cenne i ciekawe. Oczywiście wiele rzeczy zawarł w sferze domysłów, ale generalnie jest to świetna proza doświadczonego, mądrego i wrażliwego człowieka.

Nagrodę publiczności za książkę „Archipelag Lewiatana" otrzymał Marcin Cielecki, nauczyciel w liceum ogólnokształcącym w Olsztynie. Na tę pozycję głosowało ponad sześciuset czytelników. Jest to nietypowy kryminał.

— NIESAMOWICIE SIĘ CIESZĘ, ŻE TA TRUDNA KSIĄŻKA LICZĄCA 400 STRON, NIE BYŁA PRZESZKODĄ DLA DZISIEJSZEGO CZYTELNIKA I SPOTKAŁA SIĘ Z DUŻYM UZNANIEM.

Tej książce przypięto etykietkę kryminału, jednak ja nie mogę do końca się z tym zgodzić. W mojej opinii jest to raczej kryminał na wspak. Zaczyna się zupełnie inaczej niż standardowo. Głównym bohaterem jest zbrodniarz, a nie detektyw, który szuka przestępcy. I on wymyśla sobie genialny w swojej prostocie plan, że ucieknie i schowa się przed organami ścigania w zamkniętym klasztorze. Zapraszam czytelników w taką podróż. Słowem dużo dzieje się zarówno w warstwie realnej, jak i metafizycznej tej książki — mówił Cielecki.

Fot. Marta Wiśniewska

Marcin Cielecki, laureat Wawrzynu publiczności

Kapituła przyznała jeszcze wyróżnienie honorowe za szczególne walory edytorskie i poznawcze. Otrzymała je książka pt. „Wileńskie tradycje olsztyńskiej chirurgii" autorstwa lekarza chirurga Jana Zygmunta Trusewicza.

Wawrzyn jest najważniejszym wyróżnieniem przyznawanym autorom książek związanym z Warmią i Mazurami. W przeszłości zdobywali go m.in. Jakub Żulczyk, Kazimierz Orłoś, Włodzimierz Kowalewski, Mariusz Sieniewicz, Tomasz Białkowski.

TE KSIĄŻKI BYŁY NOMINOWANE

Tamara Bołdak-Janowska, Szczęście
Warszawa, Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, 2020

Marcin Cielecki, Archipelag Lewiatana
Pruszków, Wydawnictwo JanKa, 2020

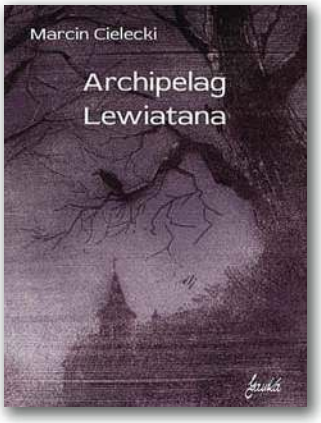

Waldemar Kontewicz, Wilk którego karmisz
Toronto-Rzeszów, Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie, 2020

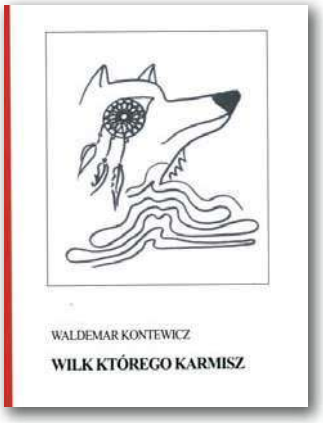

Wacław Sobaszek, Spiski życiowe
Węgajty, Stowarzyszenie Węgajty, 2020

Łukasz Staniszewski, Małe Grozy
Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2020

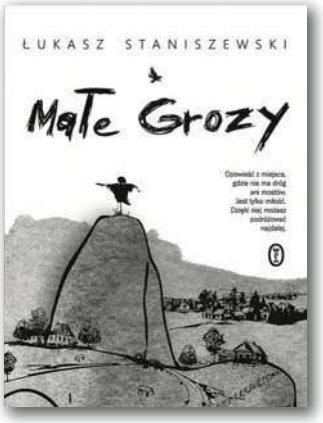

WAWRZYN PRZYZNAŁA KAPITUŁA W SKŁADZIE: SŁAWOMIR FAFIŃSKI, ROBERT LESIŃSKI, ANDRZEJ MARCINKIEWICZ, WOJCIECH OGRODZIŃSKI, MAŁGORZATA SIENIEWICZ, JOANNA SZYDŁOWSKA, JOANNA WILENGOWSKA.

źródło: WBP

eprasa.pl 14cd16b008

BĄDŹMY BUDUJĄCĄ INSPIRACJĄ

CZASEM JEST ZŁA I NISZCZĄCA. ALE BYWA TEŻ KONSTRUKTYWNA, MOBILIZUJĄCA DO DZIAŁANIA. O CZYM MOWA? O ZAZDROŚCI. CZY POTRAFIMY SIĘ CIESZYĆ Z SUKCESÓW INNYCH LUDZI? I CZEGO ZAZDROŚCIMY INNYM?

Aleksandra Tchórzewska
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

Czy zazdrość to złe czucie? — To zależy, jak tę zazdrość rozumiemy. Może być w kontekście negatywnym, która burzy i niszczy — mówi Iwona Pavlović, jurorka i mistrzyni tańca towarzyskiego. — Ale może być pozytywna, która nas nakręca do działania. Bo jeśli komuś czegoś zazdrościmy w pozytywnym znaczeniu, to dzięki temu możemy sami zacząć działać. Uważam, że jeśli ludzie wokół mnie mają lepiej, to świetnie. Bo przecież i ja mogę z tego korzystać! Żartuję, że jeśli mój przyjaciel kupi sobie helikopter, to kiedyś się nim przelecę. Czyli dla mnie to supersprawa.

Czy to znaczy, że nigdy nie zdarzało się jej odrobinę czegoś pozazdrościć? — Kiedyś, w dawnych czasach, kiedy było u nas ciężko, zazdrościłam dziewczynom z zagranicy pięknych kreacji do tańca. Ale wtedy brałam nożyczki do ręki i szyłam sobie sukienki na wzór tamtych. Czyli ta zazdrość nakręcała mnie na to, żeby samemu coś zrobić — wspomina Pavlović. — Działania innych ludzi nakręcają mnie na działania. Nie dołują mnie. Nie używam nawet takiego słowa jak zazdrość. Nie jest mi źle i smutno dlatego że ktoś zrobił coś fajnego. Wręcz przeciwnie: to sprawia, że ja też chcę coś fajnego zrobić!

Fot. Zbigniew Woźniak

Iwona Pavlović

Iwona Pavlovic także jest inspiracją dla innych. — Często dotyczy to spraw kobiecych — mówi nam. — Często kobiety zauważają: schudła, zmieniła kolor włosów. Ty to zrobiłaś? To ja też tak chcę. Czyli jeśli dla innych jesteśmy inspiracją, a nie źródłem wściekłości, to uważam, że nie ma niczego piękniejszego.

Kiedy rozmawiamy z Ewą Cichocką, wokalistką Czerwonego Tulipana, wiatr wyrywa jej parasolkę. Jest zimno i wietrznie. Ale artystka nie z tych, co by innym zazdrościli słońca i dobrej pogody. — Nie mam zupełnie w sobie takich uczuć, jak zazdrość — mówi zaskoczona. — To absolutnie obce dla mnie pojęcie. Może dlatego że mam duszę sportowca, więc jak widzę, że ktoś coś osiągnął, to jest to dla mnie rodzaj mobilizacji. I myślę sobie: ja też bym tak chciała! Nie odczuwam czegoś takiego, że komuś się udało, a mi nie. Wiem, że sukces jest okupiony pracą. i jest wiele czynników, które się składają na niego. Nie odczuwam czegoś takiego, że ktoś ma fajnie, a ja nie. Bo uważam, że ja też mam superfajnie! Może dlatego, że sama jestem szczęśliwa.

Ewa Cichocka nie chciałaby definiować zazdrości, ale jak mówi, wydaje jej się, że jak jesteśmy zgorzkniali, to możemy zazdrościć. — Ale to też się powoli zmienia. Uczymy się tego, że sukces innych na nas działa fajnie. Bo jeśli otaczamy się osobami szczęśliwymi, spełnionymi, zadowolonymi to korzystamy z tego. A jeśli mamy wokół siebie frustratów i ludzi niezadowolonych, to źle to na nas wpływa.

Czasem, mimo jak najlepszych chęci, pojawia się jednak to ukłucie w sercu. — Całe życie byłam zazdrosna o moich partnerów — przyznaje z rozbrajającą szczerością Irena Telesz-Burczyk, aktorka Teatru Jaracza i honorowa obywatelka Olsztyna. — Zawsze uważałam, że wszystkie kobiety dookoła są bardziej atrakcyjne niż ja. Ach, jaka byłam zazdrosna! Teraz zazdroszczę ludziom znajomości języków i możliwości podróżowania. Ja jestem z innego pokolenia. Uczyłam się angielskiego cztery lata, ale nie miałam żadnego kontaktu z językiem, bo to były lata 50- 60-te. A więc zniknęło to z pamięci. Cieszę się, że moje dzieci i wnuki uczą się języków. Mój syn Paweł, który jest aktorem, zna rosyjski, angielki, francuski, niemiecki i włoski. Nie tylko się porozumiewa, ale gra w firmach zagranicznych. Byłam szalenie dumna, kiedy byłam z wnukami w Paryżu i one potrafiły ludziom coś tłumaczyć w danym języku.

Fot. Zbigniew Malinowski

Ewa Cichocka

Fot. materiały teatru

Irena Telesz-Burczyk

A czego ludzie zazdroszczą Irenie Telesz-Burczyk? — Ludzie mi zazdroszczą, że ja jestem aktywna. Ale to przecież bez sensu, bo trzeba się wziąć za siebie i samemu być aktywnym.

Fot. Arch. prywatne

Izabela Mackiewicz

Kiedy Izabela Mackiewicz z Elbląga walczyła o tytuł Dziewczyny Lata 2021 Gazety Olsztyńskiej, nie spotkała się z zazdrością. Jak mówi, wszyscy wokół jej kibicowali. Udało się osiągnąć cel i zdobyć ten prestiżowy tytuł. Jakie były wtedy reakcje? — Bardzo pozytywne — mówi z uśmiechem. — Pracuję w przedszkolu. Kiedy koleżanki dowiedziały się o moim sukcesie, bardzo mi gratulowały. Słyszałam same miłe słowa. Więc jak nawet ktoś powiedział, że mi zazdrości, to czułam w tym sympatię.

A czy Dziewczyna Lata 2021 czegoś zazdrości innym? — Tak, zazdroszczę mamom. Ich własnych dzieci. Ale u mnie może też to się niedługo spełni... — mówi.

Fot. Ewa Mazgal

Wojciech Hieronymus Borkowski

Wojciech Hieronymus Borkowski, literat z Olsztyna, przyznaje, że zazdrości ludziom zdrowia. Od jakiegoś czasu boryka się z poważnymi problemami.

Fot. archiwum GO

— Patrzę na zdjęcia na Facebooku i myślę sobie: też bym tak chciał. Na przykład przejść się wokół jeziora Długiego. Na pewno nie jestem zazdrosny o kobiety. To jest próba zniewolenia. Jaka więc jest miłość, jeśli próbujesz kogoś niewolić? — zastanawia się.

I dzieli się zabawną historią z dzieciństwa. — Moja mama hodowała świnie, więc mięsa nie kupowano. Bo u nas było świniobicie. Na strychu wisiały szynki, balerony, kiełbasy. Do szkoły dostawałem kanapkę z bardzo grubym kawałkiem szynki, grubszym od kromki chleba. A inni mieli koledzy z cieniutkim plasterkiem. I ja też tak chciałem.

Później Wojciech Hieronymus Borkowski zazdrościł oryginalnych jeansów. I książek. — Lubiłem bywać w domach, gdzie jest ich wiele. Chciałem czytać. Ale tak sobie dziś myślę, że jestem spełniony. Życie mam ciekawe. I dużo dostałem od życia: przede wszystkim talent i pasję, w której mogę się realizować. Mogłem sporo podróżować i żyć w tych samych czasach co Charles Bukowski.

44

proc. Polaków przyznaje, że przynajmniej czasami odczuwa zazdrość,

41

proc. wskazuje, że tej emocji doświadcza rzadko i tyle samo uważa się za trochę zazdrosnych. Co ciekawe

15

proc. badanych deklaruje, że nigdy nie odczuwa zazdrości, tym samym jest im obca.

źródło: „Polacy o zazdrości"

eprasa.pl 14cd16b008

SZPITAL DZIECIĘCY PĘKA W SZWACH

NIE TYLKO COVID-19 JEST ZAGROŻENIEM DLA DZIECI. INNE WIRUSY, W TYM RSV I GRYPY, RÓWNIEŻ WALCZĄ O TERYTORIUM. DZIŚ NAWET ZE WZMOŻONĄ SIŁĄ. INNE CHOROBY NIE POZOSTAJĄ W TYLE, TEŻ ATAKUJĄ.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Czwarta fala pandemii wyraźnie się rozkręca. I nasza uwaga jest skupiona na koronawirusie. Ale zapominamy, że jednocześnie mamy epidemię infekcji. W przychodniach kolejki, a w przedszkolach i żłobkach mnóstwo kichających i kaszlących dzieci. Dokłada się do tego nasze zachowanie — jak gdyby nic się nie działo. Nie nosimy maseczek, nie trzymamy dystansu, nie dezynfekujemy rąk. Tym łatwiej o zachorowania. I rykoszetem dostają dzieci.

Powróciliśmy do złych nawyków

— W tym roku nastąpiło rozluźnienie i powróciliśmy do bardzo złych nawyków.

PRZYZWALAMY NA TO, ŻE DZIECKO TROCHĘ CHORE MOŻE IŚĆ DO ŻŁOBKA, PRZEDSZKOLA I SZKOŁY. PRZEZ TO DZIECI SZYBKO SIĘ OD SIEBIE ZARAŻAJĄ.

Dlatego mamy dziś masową skalę zachorowań. Dzieci mają też słabszą odporność niż dorośli, dlatego tak „wszystko szybko łapią". Odporność również musi dojrzeć, z wiekiem staje się coraz lepsza — zauważa lek. Sławomir Ogórek z Poradni Medycyny Rodzinnej.

— Mamy dziś dużo zakażeń. To zwykłe przeziębienia, ale również grypa, paragrypa i wirusy RSV, które dotyczą najmłodszych.

W zeszłym roku wirus RSV nie występował z powodu lockdownu. Jest on szczególnie groźny dla małych dzieci. W niektórych przypadkach objawy są tak poważne, że zainfekowane maluchy trafiają na oddziały intensywnej terapii. Wirus RSV jest najczęstszym sprawcą chorób dolnych dróg oddechowych u niemowląt, ale odpowiada też za infekcje dróg oddechowych u dzieci starszych. Dlatego przede wszystkim rodzice niemowląt do 6. miesiąca życia powinni pamiętać o dokładnym myciu rąk oraz unikaniu skupisk ludzkich w sezonie jesienno-zimowym!

Szczyt mamy wcześniej

Wirusy zbierają dziś żniwo, a oddziały pediatryczne pękają w szwach. Widać to najbardziej na przykładzie Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie. Każdego dnia trafiają tu dzieci z objawami grypy i chorób grypopodobnych o etiologii wirusowej lub z ich powikłaniami. Ich stan jest na tyle ciężki, że muszą zostać w szpitalu. Wymagają tlenu i specjalistycznej diagnostyki.

— SKALA ZACHOROWAŃ JEST TAK DUŻA, ŻE WE WSZYSTKICH ODDZIAŁACH SZPITALNYCH MAMY ZAJĘTE NIEMAL 100 PROC. ŁÓŻEK — PRZYZNAJE DR N. MED. KRYSTYNA PISKORZ-OGÓREK, DYREKTOR SZPITALA DZIECIĘCEGO W OLSZTYNIE.

— Zazwyczaj szczyt zachorowań na infekcje wirusowe przypadał na przełomie stycznia i lutego. W tym roku pojawił się już teraz. Niepokoi nas nie tylko mutowanie koronawirusa i niskie zainteresowanie rodziców dzieci powyżej 12. roku życia szczepieniami, ale również bardzo duża aktywność innych wirusów.

— Hospitalizujemy noworodki, niemowlęta oraz dzieci w wieku żłobkowym, przedszkolnym i szkolnym z infekcjami przebiegającymi z dusznościami, wymagającymi tlenoterapii. U wielu z nich rozpoznajemy zapalenie oskrzeli i płuc, co potwierdzają wykonane badania radiologiczne — dodaje lek. Barbara Chwała, zastępca dyrektora ds. lecznictwa Szpitala Dziecięcego w Olsztynie. — Często towarzyszy tym infekcjom biegunka. Stwierdzaliśmy też przypadki przebiegające z zapaleniem zatok i zapaleniem uszu, powikłania wcześniejszego zakażenia wirusowego w postaci zapalenia stawów lub zaostrzenia przewlekłego zapalenia stawów. Obserwujemy także częstsze niż do tej pory hospitalizacje z powodu bólu głowy, zwiększenia liczby napadów padaczkowych, stanów nagłej utraty przytomności, porażenia nerwu twarzowego. Odnotowujemy wzrost liczby nowych zachorowań na cukrzycę u coraz młodszych dzieci. W oddziale zakaźnym hospitalizujemy też dzieci z powodu Covid-19. Nie zdarzyło się jeszcze, żeby leczenia szpitalnego z powodu Covid-19 wymagało u nas dziecko powyżej 12. roku życia, zaszczepione przeciw tej chorobie.

Oblężenie z powodu infekcji układu oddechowego przeżywa też Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna oraz Poradnia Medycyny Rodzinnej Szpitala Dziecięcego w Olsztynie.

Fot. Agnieszka Deoniziak

We wszystkich oddziałach szpitalnych jest zajętych niemal 100 procent łóżek

— CODZIENNIE PRZYJMUJEMY PONAD STU PACJENTÓW, NAJCZĘSTSZE PRZYCZYNY WIZYT TO WYSOKA GORĄCZKA I NASILONY, DUSZĄCY KASZEL — PODKREŚLA LEK. SŁAWOMIR OGÓREK. — PRZYJMUJEMY RÓWNIEŻ DZIECI Z OBTURACYJNYM ZAPALENIEM OSKRZELI I ZAPALENIEM PŁUC.

Coraz częściej diagnozujemy również u dzieci Covid-19.

Coraz więcej chorych

Koronawirus cały czas walczy z innymi wirusami i często wygrywa. Aż 3-krotnie wzrosła liczba pacjentów hospitalizowanych w Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie z powodu Covid-19 w pierwszym półroczu 2021 roku w stosunku do pierwszego półrocza 2020 roku. Coraz więcej dzieci wymaga leczenia szpitalnego z powodu zespołu pocovidowego PIMS oraz innych powikłań po przebytym zakażeniu — tzw. long Covid. W 2020 roku lekarze rozpoznali i leczyli w szpitalu dziecięcym 10 pacjentów z PIMS, a tylko od stycznia do września 2021 roku — 45 pacjentów!

Na dziecięcy zespół pocovidowy mogą zachorować nawet niemowlęta, jednak choroba najczęściej dotyka dzieci w wieku szkolnym, 8- i 9-latków. Choroba objawia się wysoką gorączką 39-40 st. C, której na ogół towarzyszą bardzo silne bóle brzucha, głowy, karku, gardła oraz biegunka i wymioty. Wysypka może się pojawić w różnych okolicach ciała i ma postać różowych plam w kształcie pierścieni. Zespół zapalny objawia się także zapaleniem spojówek, pierzchnięciem ust, obrzękami dłoni i stóp oraz znacznym osłabieniem.

O połowę, rok do roku, wzrosła liczba hospitalizacji w oddziale endokrynologii i diabetologii, a o 1/3 w oddziale neurologii dziecięcej. Dodatkowo o 20 proc. zwiększyła się liczba pacjentów leczonych w szpitalu z powodu innych chorób pediatrycznych (m. in. kardiologicznych, gastrologicznych, nefrologicznych). Niepokoi również 13-proc. wzrost hospitalizacji w oddziale onkologiczno-hematologicznym. Ponadto odnotowaliśmy 40-proc. wzrost hospitalizacji w oddziałach zabiegowych.

Więcej dzieci potrzebuje również leczenia okulistycznego i psychologicznego.

Szlaban w szpitalu

W związku ze wzrostem liczby infekcji wirusowych wstrzymane zostały odwiedziny w oddziałach szpitala. Przy pacjencie może przebywać wyłącznie 1 zdrowa osoba w charakterze opiekuna.

Zadbajmy o profilaktykę

— Covid nas nauczył, że trzeba się izolować. I tak samo robić trzeba przy infekcjach rożnego typu. Rodziców to złości, bo dziwią się, że z zakatarzonym dzieckiem muszą siedzieć przez tydzień w domu. Ale dzięki temu u dziecka nie rozwinie się infekcja i przede wszystkim nie zarazi innych — podkreśla Sławomir Ogórek.

— OCZYWIŚCIE ZACHĘCAM TEŻ DO SZCZEPIEŃ. NA COVID DZIECI OD PIĄTEGO ROKU ŻYCIA BĘDZIEMY SZCZEPIĆ OD LISTOPADA, ALE SZCZEPIONKĘ NA GRYPĘ MOGĄ PRZYJĄĆ JUŻ PÓŁROCZNE DZIECI.

A część chorób, z jakimi dziś się zmagamy, to właśnie grypa.

Jak nie dać się infekcji wirusowej

— Unikaj bezpośredniego i bliskiego kontaktu z osobami chorymi lub wykazującymi objawy infekcji (kaszel, kichanie).

— Zminimalizuj czas przebywania w miejscach tłumnie odwiedzanych przez różne osoby, zwłaszcza jeżeli są to pomieszczenia źle wentylowane. Podwyższone ryzyko zachorowania występuje np. w galeriach handlowych, na dworcach, w środkach komunikacji miejskiej czy w biurach.

— Często myj ręce, zwłaszcza po wizycie w toalecie, ale też każdorazowo po powrocie z zakupów czy po jeździe autobusem.

— Unikaj dotykania oczu i ust rękami.

— Używaj środków do higieny i dezynfekcji rąk. Noś w torebce lub plecaku małą paczkę nawilżanych chusteczek, żelu lub płynu do dezynfekcji rąk (kupisz je w sklepie Apteczka24.pl). W łazience, oprócz mydła ustaw dozownik z płynem antybakteryjnym, zapewniającym większą skuteczność niż samo mycie wodą i mydłem.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 14cd16b008

WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ W MIŁOMŁYNIE

TAKIE WYDARZENIA PROMUJĄ NASZ REGION. SOBOTNIE PRZYPOMNIAŁO POCZĄTKI POWSTAWANIA KANAŁU ELBLĄSKIEGO. W 1978 JEGO FRAGMENT UZNANO ZA ZABYTEK TECHNIKI, W 2011 ZA POMNIK HISTORII. W 2007 R. ZA JEDEN Z SIEDMIU CUDÓW POLSKI.

Barbara Barczuk
b.barczuk@
gazetaolsztynska.pl

W minioną sobotę po raz trzeci przypomniano o rozpoczęciu budowy kanału zwanego obecnie Elbląskim. Minęło 177 lat od momentu, kiedy to 28 października 1844 wbito symboliczną łopatę pod tę inwestycję. Dzięki współpracy samorządowców z Miłomłyna i pasjonatów ze stowarzyszeń: Miłośników Kanału Elbląskiego „Navicula" z prezesem Sławomirem Dylewskim i Gościńców Kanału Elbląskiego i Jezioraka z prezesem Tomaszem Kasprzakiem, udało się zorganizować fantastyczną imprezę upamiętniającą ten fakt.

W południe na miłomłyńskim rynku stawili się goście w strojach z epoki, żeby w sympatyczny sposób przypomnieć początki niezwykle ważnego dla naszego regionu przedsięwzięcia. Przywitał ich burmistrz miasta i gminy Miłomłyn Stanisław Siwkowski i przypomniał fakty sprzed 177 lat, które miały miejsce właśnie w Miłomłynie.

Pogoda dopisała i uczestnicy uroczystości przemaszerowali barwnym korowodem ulicami miasta do śluzy w Miłomłynie. Tam wystrzałem armatnim potwierdzono doniosłość wydarzenia. Było też symboliczne wbicie łopaty. Potem uczestnicy wsiedli do czekających na nich statków i popłynęli na Jezioro Drwęckie, a potem do Piławek, gdzie odbył się bal kostiumowy nawiązujący do tego z 1844 roku.

Fot. Jarosław Barczuk

REKLAMA

WOD-KAN

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. Oficerska 16 A, 10-218 Olsztyn, tel. 89 532 79 51

Szanowni Odbiorcy Wody!

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Olsztynie informuje,
że coroczne jesienne płukanie magistral i sieci wodociągowych, mające na celu utrzymanie wysokiej jakości wody, odbędzie się w dniach 18-31 października 2021 r.

W czasie płukania sieci wodociągowych mogą nastąpić zmiany klarowności wody oraz wahania ciśnienia.

Bliższe informacje można uzyskać pod bezpłatnym numerem telefonu pogotowia wod.-kan. – 994.

Podczas płukania woda spełnia wymagania fizykochemiczne oraz biologiczne określone w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 7 grudnia 2017 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi (Dz.U. poz. nr 2294 z 2017 r.).

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne PWiK Sp. z o.o. Olsztyn

104821otbr-a-M

Warto pamiętać

• Kanał Elbląski łączy jezioro Druzno z Drwęcą oraz z jeziorem Jeziorak. Z Druzna, poprzez rzekę Elbląg z Zalewem Wiślanym, a także przez Kanał Jagielloński, Nogat i Wisłę z Morzem Bałtyckim.

Część Kanału, od śluzy w Miłomłyn do Jeziora Drwęckiego, nosiła pierwotnie nazwę Kanału Oberlandzkiego, chociaż obecnie używana nazwa to również Kanał Elbląski. Z kolei odgałęzienie z Miłomłyna do jeziora Jeziorak nazywa się Kanałem Iławskim. Kanał Bartnicki (Ducki) łączy jezioro Ruda Woda (Duckie) z jeziorem Bartężek, a Kanał Dobrzycki jezioro Jeziorak z jeziorem Ewingi.

• Na Kanale od Ostródy do Elbląga jest 5 pochylni (Buczyniec, Kąty, Oleśnica, Jelenie, Całuny) i 2 śluzy (Miłomłyn i Zielona). Na całym kanale są cztery śluzy: Miłomłyn, Zielona, Ostróda, Mała Ruś.

Przy budowie Kanału Elbląskiego wykorzystano jeziora leżące na różnych wysokościach między Ostródą i Zalewem Wiślanym. Różnica poziomów przekracza 100 m. Osobliwością na skalę europejską jest zespół 5 pochylni, po których przetacza się statki na platformach ustawionych na szynach. Zastosowane w tym celu szynowe urządzenia wyciągowe napędzane są mechanicznie siłą przepływu wody. Od kanału odgałęzia się kilka szla-

eprasa.pl 14cd16b008

ków wodnych, m.in. Ostróda – jezioro Szeląg Mały, Ostróda – Jezioro Drwęckie – Drwęca – Wisła.

Ze względu na walory przyrodnicze i kulturowe teren został objęty ochroną prawną w formie Obszaru Chronionego Krajobrazu Kanału Elbląskiego.

• Dokumentem określającym nazwy dróg wodnych w Polsce jest wykaz tzw. hydronimów, opracowany przez Komisję Standaryzacji Nazw Geograficznych. Znajdziemy tam trzy nazwy dla poszczególnych odcinków:

Kanał Elbląski - od jeziora Drwęckiego do jeziora Druzno.

Kanał Iławski - od Miłomłyna przez Jezioro Karnickie i jezioro Dauby do jeziora Jeziorak.

Kanał Ostródzki - od Ostródy przez Jezioro Pauzeńskie do jeziora Szeląg Wielki i Szeląg Mały.

• Nad projektem kanału zaczęto pracować w 1837, a prace rozpoczęto 28 października 1844. Cztery pierwsze pochylnie suche: Buczyniec, Kąty, Oleśnica i Jelenie uruchomiono w 1860. Projektantem i realizatorem Kanału był Georg Jacob Steenke, który przyjął zlecenie Fryderyka Wilhelma IV, pragnącego połączyć szlakiem żeglownym Prusy Wschodnie z Bałtykiem.

Pierwszy statek przepłynął kanał 31 sierpnia 1860 (odcinek Ostróda – Miłomłyn). Prace prowadzono jednak dalej i kanał uruchomiono do żeglugi towarowej dopiero rok później, 28 października 1861. Ze względu na porę roku nie skorzystało z niego wtedy wiele statków. Oficjalnie kanał oddano do eksploatacji wiosną 1862.

W latach 1872–1876 na odcinku Ostróda-Miłomłyn uruchomiono trzy śluzy: Miłomłyn, Zielona, Mała Ruś. Ostatnią pochylnię Całuny (położoną najbliżej jeziora Druzno) zbudowano w latach 1874–1881.

• Do napędu mechanizmu napędowego pochylni wykorzystano energię wody przepływającej z wyższego poziomu na niższy.

• Ostatni odcinek systemu kanałów z Ostródy do Starych Jabłonek (a właściwie do Staszkowa) przez Jezioro Pauzeńskie o długości 16,8 km oddano do użytku dopiero w 1873. Odcinek ten jest dostępny wyłącznie dla kajaków i żaglówek.

Fot. Sławomir Dylewski

Zdjęcie zostało wykonane przez Sławomira Dylewskiego wieczorem, a lampę z magnezją trzymał odważny oświetleniowiec

• Pierwszy raz turyści popłynęli kanałem w 1912 na pokładzie łodzi motorowej „Seerose" („Róża morska") należącej do przedsiębiorstwa żeglugowego Schiffs-Reederei Adolf Tetzlaff. W tym samym roku do eksploatacji wprowadzono statek „Herta". W 1925 służbę podjęła jednostka wycieczkowa „Heini", a dwa lata później (1927) statek „Konrad". W tym samym 1927, w sezonie letnim rozpoczęto regularne rejsy pasażerskie po kanale.

• W 1948 dzięki staraniom Adolfa Tetzlaffa i pełnomocnika rządu Zygmunta Mianowicza ponownie uruchomiono urządzenia kanału, dzięki czemu możliwe się stało wznowienie regularnych rejsów turystycznych. Początkowo armatorem była Żegluga Gdańska, w połowie lat 70. pływające po kanale statki przejęła Żegluga Mazurska z Giżycka. Od 1992 armatorem był samorządowy Zakład Komunikacji Miejskiej w Ostródzie i ostatecznie Żegluga Ostródzko-Elbląska w Ostródzie. Aktualnie po kanale pływają statki trzech armatorów.

opr. bar. z dostępnych źródeł

MATERIAŁ INFORMACYJNY MINISTERSTWA FUNDUSZY I POLITYKI REGIONALNEJ

Ruszyły dotacje z programu „Cyfrowa Gmina"

Pandemia Covid-19 uświadomiła nam wszystkim, jak ważny jest powszechny dostęp do usług cyfrowych. Dla administracji publicznej oznaczała kompletną zmianę modelu współpracy z mieszkańcami i społecznościami lokalnymi. Niestety nie wszystkie samorządy okazały się do tego przygotowane. Jak szybko poprawić tę sytuację? Dzięki inicjatywie Komisji Europejskiej – ReactEU – można skorzystać z dodatkowych funduszy europejskich.

Najpierw lock-down i ograniczenie kontaktów, potem konieczność zachowywania dystansu… W ich wyniku, częściej niż kiedykolwiek, załatwiamy nasze życiowe sprawy, korzystając z sieci. Co więcej, wszystko wskazuje na to, że trend ten będzie się utrzymywał i wszyscy musimy się do tego po prostu przyzwyczaić.
Niestety ostatnie półtora roku pokazało, że wiele samorządów nie jest gotowych na taką formę świadczenia usług. Często powodem jest brak pieniędzy na zakup sprzętu i szkolenia pracowników. Rozwiązaniem tego problemu mogą być unijne pieniądze z ReactEU.

Dodatkowe 700 mln od Komisji Europejskiej

Fundusze te, przeznaczone na zwalczanie skutków pandemii, dzięki inicjatywie Komisji Europejskiej – ReactEU, są już dostępne w ramach Programu Polska Cyfrowa. Gminy mogą wykorzystać je na cyfryzację i poprawę cyberbezpieczeństwa. Bo żeby skutecznie komunikować się z mieszkańcami, gminne systemy informatyczne muszą być chronione przed atakami cyberprzestępców. A z roku na rok jest ich coraz więcej. „W 2020 r. zarejestrowaliśmy 10420 incydentów naruszenia cyberbezpieczeństwa, co stanowi wzrost o 60,7% w porównaniu do roku ubiegłego" – czytamy w raporcie CERT „Krajobraz bezpieczeństwa polskiego Internetu 2020". Nie można tego problemu lekceważyć.

Nawet 2 mln złotych dla gminy

Takie dotacje nie zdarzają się co dzień!

A skorzystać mogą wszystkie gminy w Polsce – bez wyjątku! Minimalna wysokość grantu to 100 000 zł, maksymalna – 2 000 000 zł.

Konkurs na granty podzielony jest na 4 rundy. Za każdym razem opublikowana zostanie lista gmin, które mogą złożyć wnioski w danej rundzie. Na złożenie wniosku będzie 30 dni.
Dla ułatwienia podana też będzie maksymalna kwota grantu dla każdej gminy. Jest ona zależna od wskaźnika podstawowych dochodów podatkowych na 1 mieszkańca oraz liczby mieszkańców.

4 rzeczy, które warto wiedzieć

1. Gminy będą mogły sfinansować nie tylko cyfryzację urzędów, ale też kupić sprzęt dla jednostek im podległych i przez nie nadzorowanych.
2. Samorząd musi sfinansować diagnostykę systemu informatycznego. Jej wynik będzie następnie przekazany do NASK, który odpowiada za wsparcie samorządów w przypadku cyberataku.
3. Ważne jest również to, że można ubiegać się o refinansowanie kosztów poniesionych przed złożeniem wniosku. Kwalifikowalność inwestycji w ramach programu liczy się od momentu wybuchu pandemii, to jest od lutego ubiegłego roku.
4. Choć kwota maksymalna grantu dla gminy jest ustalona, nie zwalnia to samorządowców z racjonalnego szacowania wydatków. Oceniający wezmą bowiem pod uwagę, czy gmina realnie oceniła potrzeby i koszty swojego projektu.

NA CO MOŻNA WYDAĆ PIENIĄDZE?

Dofinansowanie gmina będzie mogła otrzymać na zadania związane z:

- cyfryzacją urzędów oraz jednostek im podległych i nadzorowanych – możliwe będzie nabycie sprzętu IT i oprogramowania, licencji niezbędnych do realizacji e-usług, pracy i edukacji zdalnej;
- edukacją cyfrową pracowników w zakresie obsługi sprzętu oraz oprogramowania i licencji;
- analizą stanu cyberbezpieczeństwa urzędu, a także zapewnieniem cyberbezpieczeństwa samorządowych systemów informatycznych.

Dodatkowe unijne pieniądze w ramach ReactEU dają ogromną szansę samorządom na kompleksową cyfryzację. Już za chwilę usługi online nie będą jedynie dodatkiem, ale podstawą administracji publicznej. Popatrzmy na polskich 30-latków. Oni już dziś nie mogą zrozumieć, że czegoś nie da się załatwić przez Internet. Z pewnością takich osób będzie z każdym rokiem przybywało. Warto więc sięgać po dotacje z ReactEU i jak najszybciej cyfryzować nasze samorządy. ■

Kampania finansowana z Funduszu Spójności Unii Europejskiej i budżetu państwa

Fundusze Europejskie | Rzeczpospolita Polska | Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

1421otbc-a-M

eprasa.pl 14cd16b008

WIEDZĄ, JAK PROMOWAĆ WARMIĘ I MAZURY

W DNIACH 20-21 PAŹDZIERNIKA W KROMEROWIE ODBYŁ SIĘ X FESTIWAL PROMOCJI GOSPODARCZEJ WARMII I MAZUR. TO WYDARZENIE INSPIRUJĄCE DO ROZWIJANIA KONTAKTÓW I DOBRYCH PRAKTYK WSPÓŁPRACY MIĘDZY SAMORZĄDEM, BIZNESEM I INNYMI ORGANIZACJAMI. I TYM RAZEM POJAWIŁY SIĘ NOWE INSPIRACJE NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ.

Warmia i Mazury są jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się regionów w Polsce, a co za tym idzie, potrzebują nowoczesnych i skutecznych rozwiązań - również promocyjnych. To właśnie dlatego samorząd regionu po raz kolejny zaprosił na Festiwal ludzi biznesu, kultury, nauki oraz trzeciego sektora. Pierwszy dzień to spotkania z gospodarzami Festiwalu oraz dwa panele dyskusyjne. Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa na początku spotkania podkreślił zmiany, jakie dokonały się w regionie i jego postrzeganiu w ostatnich latach. Podkreślił także aspiracje, z jakimi województwo wchodzi w nową perspektywę Regionalnego Programu Operacyjnego.

Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego

Fot. Zbigniew Woźniak

Panel na temat relacji między kulturą, biznesem, mediami i samorządem

— Powiedzenie, że Warmia i Mazury są miejscem, gdzie warto żyć, nie jest już tylko sloganem. To nie tylko miejsce, gdzie można dobrze wypocząć, ale także dobrze żyć na co dzień — dodał marszałek.

Starosta olsztyński, Andrzej Abako, zwrócił uwagę na lokalny potencjał, który lokalny samorząd wykorzystuje wraz z biznesowymi partnerami, również do promocji regionu. Przykładem może być projekt Szlaku Świętej Warmii, który łączy lokalną historię z możliwościami rozwoju turystyki, w który dziś zaangażowane jest aż 33 samorządy w regionie.

W czasie paneli goście Festiwalu wymieniali doświadczenia i inspiracje związane z budową marki regionu, szans na współpracę oraz dobrych praktyk w tworzeniu sieci między sektorami publicznymi. Pytanie "Dlaczego znane marki wybierają Warmię i Mazury?" otworzyło nowe możliwości dla wspólnego budowania rzetelnego i pozytywnego wizerunku potencjału turystycznego oraz biznesowego. Podobnie paneliści w czasie dyskusji o relacjach między kulturą i biznesem przedstawili mapę problemów i szans partnerstwa między artystami, instytucjami kultury, biznesem i samorządem. Pierwszy dzień zakończyła Gala Festiwalu.

Andrzej Abako, starosta olsztyński

21 października był dniem dla praktyków. Po panelach dyskusyjnych, spotkaniach nieformalnych i prezentacjach, przyszedł czas na warsztaty i dzielenie się praktyczną wiedzą o tym, jak i jakimi sposobami promować region i kontaktować się z jego mieszkańcami.

Więcej informacji na festiwalpromocji.pl oraz w dzisiejszym wydaniu gazetaolsztynska.pl

Organizatorzy:
Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego i Powiat Olsztyński

SŁAWY NA KONGRESACH PRZYSZŁOŚCI — NAJBLIŻSZY JUŻ 18 XI!

Dotychczasowe Kongresy Przyszłości od początku gromadziły na swoich wydarzeniach ekspertów, ludzi biznesu, nauki, kultury, mediów, samorządu, polityki, a obok nich sporą publiczność. Podobnie dzieje się na konferencjach i spotkaniach, które swój początek wzięły właśnie z kongresowych rozmów: konferencja Zdrowe Życie, Kongres Przyszłości Junior, Kongres Przyszłości Online i inne. To także były okazje, na których - w różnych rolach, można było spotkać ludzi, którzy mają wpływ na naszą rzeczywistość, znani z mediów, ekranów teleizyjnych i kinowych. Dodawali kolejnym wydarzeniom rangi, ciekawości i przyciągali uwagę publiczności.

Grażyna Wolszczak, Piotr Gąsowski, Helena Norowicz, Iwona Pavlović

Fot. Zbigniew Woźniak

Krzysztof Hołowczyc nie odmawiał wspólnych selfie

Ewa Minge

Dorota Welman i Piotr Gąsowski

Krzysztof Ibisz i tercet skrzypcowy

Ewa Kasprzyk

eprasa.pl 14cd16b008

BYŁA WIERNA IDEI SOLIDARNOŚCI

MA W OLSZTYNIE SWOJĄ ULICĘ, TERAZ PO RAZ PIERWSZY ZOSTANĄ WRĘCZONE NAGRODY JEJ IMIENIA. A JEDNA Z SAL KONFERENCYNYCH W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM W OLSZTYNIE BĘDZIE NOSIĆ JEJ IMIĘ — GRAŻYNY LANGOWSKIEJ, POSŁANKI, NAUCZYCIELKI. KOBIETY WIELKIEGO HARTU DUCHA.

Andrzej Mielnicki
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Kandydat Lecha Wałęsy na posła do Sejmu z okręgu wyborczym nr 67 w Olsztynie. Grażyna Langowska. Lat 43, mężatka, 1 dziecko, magister filologii polskiej — tak Komitet Obywatelski Solidarność przedstawił swoją kandydatkę do Sejmu w wyborach w 1989 roku.

Grażyna Langowska była już wtedy znaną osobą. Nauczycielka. Współtworzyła Solidarność na Warmii i Mazurach. Była rzecznikiem prasowym regionu. W stanie wojennym została aresztowana i skazana na półtora roku więzienia. Później wyrok zmieniono, a ostatecznie na mocy amnestii w lipcu 1983 roku kara została darowana. Dwukrotnie zasiadała w Sejmie. Najpierw zdobyła mandat w częściowo wolnych wyborach do Sejmu kontraktowego w 1989 roku z list Komitetu Obywatelskiego Solidarność. Później przez 6 lat była wojewódzkim kuratorem oświaty. W latach 1997-2001 z listy Akcji Wyborczej Solidarność ponownie zdobyła mandat poselski. W 2001 roku wycofała się z polityki. Zmarła w 2009 roku. Miała 63 lata. Dziś jej imię nosi dziś jedna z ulic w Olsztynie.

Instytut Pamięci Narodowej, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" oraz Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego powołały kapitułę nagrody im. Grażyny Langowskiej. I w najbliższy poniedziałek zostaną wręczone po raz pierwszy. Nagrody są w trzech kategoriach: dla nauczycieli i wychowawców oraz instytucji, którzy działali okresie Solidarności, za zaangażowanie polityczne. Dla nauczycieli i wychowawców oraz instytucji polonijnych oraz dla nauczycieli i wychowawców oraz instytucji w kraju wychowujących uczniów w duchu patriotycznym.

Fot. Wojciech Ciesielski

Grażyna Langowska, 1980 rok

— CELEM NAGRODY IM. GRAŻYNY LANGOWSKIEJ JEST DOCENIENIE PRACY NAUCZYCIELI I WYCHOWAWCÓW, ALE TAKŻE STOWARZYSZEŃ I INNYCH INSTYTUCJI EDUKACYJNYCH, KTÓRZY W DUCHU PATRIOTYCZNYM, IDĄC POD PRĄD WSPÓŁCZESNYM CZASOM I TENDENCJOM, WYCHOWUJĄ KOLEJNE POKOLENIA MŁODZIEŻY

— mówi dr Paweł Warot, naczelnik olsztyńskiej delegatury IPN.

W Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie, gdzie odbędzie się uroczystość, zostanie odsłonięta też pamiątkowa tablica upamiętniająca Grażynę Langowska, a jedna z sal konferencyjnych (nr 160) zostanie nazwana jej imieniem.

Ci, którzy ją znali, nie mają cienia wątpliwości, że Grażyna Langowska, choć nigdy nie zabiegała o zaszczyty, zasłużyła sobie na te honory.

— Z Grażyną znaliśmy się od czasów studenckich, oboje kończyliśmy UMK w Toruniu — wspomina Zenon Złakowski, który w czerwcu 1989 roku z list KO „Solidarność" też z naszego regionu zdobył mandat poselski.

— PODZIWIAŁEM GRAŻYNĘ ZA ZDECYDOWANIE I ODWAGĘ, SZCZEGÓLNIE W STANIE WOJENNYM. TO BYŁA BARDZO ODWAŻNA I DZIELNA KOBIETA.

Wiesław Brycki, przewodniczący tymczasowego zarządu regionu warmińsko-mazurskiego Solidarności w latach 1987-1992, Grażynę Langowską poznał jesienią 1980 roku. Wtedy tworzyła się Solidarność.

— Byłem akurat w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim, kiedy zadzwoniła, pytając, co mają robić, bo wywiesili na szkole flagi Solidarności, a dyrektor wszystko pozrywał. I tak się poznaliśmy — mówi Wiesław Brycki. — Była postacią nietuzinkową. Wspaniała kobieta. Sporo mnie też nauczyła, choćby tego, jak przemawiać do ludzi, że trzeba mówić o ludziach, a nie o sobie.

Na uroczystości ma być obecna córka Grażyny Langowskiej Helena Kramarska.

— Chcemy przyjechać z rodziną — mówi Helena Kramarska.

— MAMA NIE LUBIŁA BYĆ NA ŚWIECZNIKU. NIE SZUKAŁA ROZGŁOSU. DŁUGO SIĘ NAD TYM WSZYSTKIM ZASTANAWIAŁAM, ALE PO ROZMOWIE Z PRZYJACIÓŁMI MAMY UZNALIŚMY, ŻE NIEZALEŻNIE OD KLIMATU, ATMOSFERY POLITYCZNEJ, KTÓRĄ MAMY DZIŚ, TO MAMA ZASŁUŻYŁA SOBIE NA TO WSZYSTKO.

Przede wszystkim jako człowiek, empatyczny, dobry, mądry, jako działaczka społeczna i jako wychowawca młodzieży.

— Mama zawsze była wierna idei Solidarności, ale rozumianej jako wspólnota ludzi i wolności, rozumianej mądrze, w granicach wartości jak honor, ojczyzna, ale też Bóg — dodaje Helena Kramarska.

ŻAŁUJĘ, ŻE MAMA NIE ZOBACZYŁA MOJEJ CÓRECZKI

Beata Brokowska
b.brokowska@gazetaolsztynska.pl

— Miałam cztery lata, gdy mama została aresztowana w stanie wojennym. Zostało ogólne wrażenie zagrożenia, poczucie, że mamy nie ma — wspominała siedem lat temu w wywiadzie w „Gazecie Olsztyńskiej". Oto jego fragmenty.

Stan wojenny

Nie pamiętam, jak mama była aresztowana. Miałam 4 lata. Zostało tylko ogólne wrażenie zagrożenia, poczucie, że mamy nie ma. Tłumaczenia babci, taty, cioci, że mama jest w szpitalu i nie można jej odwiedzić. Mieszkaliśmy na Wyszyńskiego w Olsztynie, dom był pełen ludzi. W Wigilię przyszła, wypuścił ją podobno pijany strażnik, była w domu. Trafiła do aresztu w Ostródzie, była sądzona.

4 czerwca 1989

Miałam wtedy 12 lat. Byłam harcerką, rozwieszałam plakaty wyborcze, głównie z fotografiami mamy, był to dla mnie taki happening. Zdawałam sobie sprawę, że mama bierze udział w wyborach. Pamiętam, jak nocą jechaliśmy pod lokal wyborczy, by zobaczyć wyniki. Tato powiedział „zobacz, zobacz, jaki masz wynik". Byłam dumna, że był tak dobry. A mama podeszła do tego spokojnie. „Wygraliśmy" — powiedziała. Nie ona. Solidarność.

4 czerwca 2014

Nie czuję się dzieckiem wolności. Te parady, chodzenie z balonikami nie są dla mnie. Jestem dzieckiem stanu wojennego. Tamten czas bardziej na mnie wpłynął. Nie uważam, że 4 czerwca to jakieś święto. Mam świadomość, że wtedy Okrągły Stół i częściowo wolne wybory były jakąś koniecznością. Nie tak to miało być. Nie o taką Polskę walczyła moja mama. O Polskę wartości, której teraz nie ma. Jeżeli człowiek, który wprowadził stan wojenny, mimo wszystkich kontrowersji, jakie wzbudza, jest chowany z honorami państwowymi, to coś jest nie tak. Bardzo bliska jest mi historia sprzed 1989 roku. Skutki tego czasu były tak mocne, że ciągle o nich pamiętam. Ludzie z tamtych lat w dużej mierze albo nie żyją, jak moja mama, albo mają zrujnowane zdrowie. Mama miała 63 lata, gdy zmarła, uważam, że za wcześnie. Aresztowanie, proces, więzienie miały na nią wpływ, przecież nie wiedziała, co stanie się potem.

Fot. archiwum prywatne Heleny Kramarskiej

Grażyna Langowska z córką, 2006 r.

Córka Zuzanna Grażyna

Moja córeczka ma drugie imię po mamie — Grażyna. Zastanawialiśmy się z mężem, czy nie dać jej tak na pierwsze imię, ale wydawało mi się za twarde dla dziecka.

Teraz widzimy, że jest bardzo do niej podobna. Niektóre gesty, miny, śmiech. Mąż nawet bardziej niż ja żałuje, że Zuzia nie jest Grażyną. Najbardziej żałuję, że mama nie zdążyła poznać mojego dziecka.

Politycy

W latach 90. poznałam Wałęsę, Jacka Kuronia, którego mama lubiła, choć poglądy mieli rozbieżne. Bywałam w Sejmie, gdy studiowałam prawo w Warszawie, przychodziłam tam na obiady. Poznałam obu braci Kaczyńskich. Lecha spotkałam w bibliotece sejmowej, gdzie czytał gazety. Jarosław, gdy mama dostała medal od papieża za działalność na rzecz ochrony życia poczętego, przyjechał do Olsztyna, był nawet u nas w domu.

Moja mama

Wycofała się z polityki świadomie po przegranych wyborach w 2001 roku. To dla niej nie była osobista porażka, ale ideologiczna. Mogłaby startować i istnieć w polityce dalej, bo miała propozycje, ale miała przeczucie, że sprawy zmierzają nie w takim kierunku, w jakim powinny. Nie chciała brać w tym udziału. Nie robiła nic dla picu, korzyści. Przekazała mi podobne ideały.

Mama była dla mnie zawsze autorytetem. Słuchałam, co do mnie mówi, a ona szanowała moje wybory.

eprasa.pl 14cd16b008

ZAPOMNIANY SKARB POLSKIEJ KUCHNI

KWAS CHLEBOWY TO NAPÓJ KOJARZONY GŁÓWNIE Z EUROPĄ WSCHODNIĄ. TYMCZASEM STANOWIŁ ON NIEODŁĄCZNY ELEMENT POLSKICH STOŁÓW, O CZYM NIE WSZYSCY DZIŚ PAMIĘTAJĄ. CZY ZNOWU TAM POWRÓCI? NIEWYKLUCZONE, ŻE TAK. JEST BOWIEM ZDROWĄ ALTERNATYWĄ DLA SŁODKICH NAPOJÓW, NASZPIKOWANYCH SZTUCZNYMI DODATKAMI.

Paweł Snopkow
p.snopkow@gazetaolsztynska.pl

Kwas chlebowy — niewtajemniczonym ta nazwa może wydać się dziwna, a nawet groźna. Tymczasem chodzi o napój, który otrzymuje się w wyniku fermentacji chleba. Słowianie znali go już w X wieku. Spożywano go na terenie Rosji, Ukrainy, Litwy, Białorusi, a także na ziemiach Rzeczpospolitej. Nasi przodkowie cenili go za słodko-kwaśny smak. Był tani, łatwy w produkcji i znakomicie gasił pragnienie podczas upałów. Początkowo dominował głównie w kuchni wiejskiej. Z czasem zaczęli po niego sięgać mnisi oraz szlachta. Za czasów Władysława Jagiełły był już napojem powszechnym.

W okresie II Rzeczpospolitej kilku znanych producentów wytwarzało własne marki kwasu chlebowego. Można tutaj wymienić wytwórnię Franciszka Karpińskiego, czy warszawski browar Haberbusch i Schiele. Co stało się potem? W drugiej połowie XX wieku produkt ten został niemal całkowicie wyparty z naszego rynku przez napoje gazowane.

Mocny od święta

Kwas chlebowy powoli powoli przeżywa swój renesans. Znajdziemy go praktycznie w każdym większym sklepie w Polsce. Wciąż jednak nie jest tak popularny, jak u naszych wschodnich sąsiadów.

— W Rosji i na Ukrainie kwas chlebowy stał się napojem narodowym w XVI wieku. To jeden z symboli wschodniosłowiańskiej kuchni — informuje prof. dr hab. Iryna Betko, literaturoznawca oraz wykładowca na UWM. — Może być spożywany oddzielnie oraz jako dodatek do różnych dań. Stanowi też ważny składnik potraw takich jak zupa okroszka, czy turi — wymienia.

OBECNIE KWAS CHLEBOWY JEST NAPOJEM BEZALKOHOLOWYM — STANDARDOWO ZAWIERA NIE WIĘCEJ, NIŻ 0,5 PROC. ETANOLU. NIEKTÓRE GATUNKI MOGĄ MIEĆ DO 2 PROC. ETANOLU. NIE ZAWSZE TAK BYŁO.

— Na terenie Rusi, do XII wieku, kwas był mocniejszy i miał gęstszą konsystencję, niż współczesne piwo — zauważa prof. Betko. — Zaliczano go do napojów alkoholowych. Wówczas wyraz „kwaśnik" funkcjonował jako synonim słowa „pjanica", oznaczającego tyle, co pijak. Do dzisiaj w języku rosyjskim, w mowie potocznej, spotykamy słowo „kwasić". Odnosi się ono do nieumiarkowanego spożywaniu alkoholu. Warto też wspomnieć, że „kwaśnik" oznaczał także osobę, trudniącą się produkcją kwasu chlebowego — dodaje.

Z czasem „mocny" kwas chlebowy zaczęto odróżniać od „słabego". Ten pierwszy pito od święta, ten drugi na co dzień.

Na dworze carów

W Rosji kwasem chlebowym delektowali przedstawiciele chłopstwa, duchowieństwa, arystokracji, a nawet carowie.

Fot. shutterstock

— Kwas chlebowy spożywała cesarzowa Anna Iwanowna Romanowa oraz Piotr I — mówi prof. Betko. — Słynny Giacomo Casanova, który gościł na dworze Katarzyny II, zachwalał właściwości tego napoju. Czasem przypisywano mu niezwykłe właściwości zdrowotne. Z tego względu podawano go żołnierzom oraz chorym. Wykorzystywano go w obrzędach ludowych, na przykład podczas zaślubin. Niektórzy wierzyli, że jeśli w domostwo uderzy błyskawica i wybuchnie pożar, to ugasi go wyłącznie kwas chlebowy lub mleko.

Na trawienie i odchudzanie

Niektóre właściwości lecznicze, przypisywane dawniej kwasowi chlebowemu, można włożyć między bajki. Nie ulega jednak wątpliwości, że napój ten jest naprawdę zdrowy.

— Właściwości zdrowotne kwasu chlebowego wynikają głównie z tego, że jest on probiotykiem, tzn. zawiera bakterie kwasu mlekowego, dzięki czemu wspomaga i reguluje mikroflorę jelitową, wspomaga trawienie oraz przemianę materii. W związku z tym, można go włączyć do diety odchudzającej, tym bardziej, że ma także właściwości oczyszczające organizm — podaje strona poradnikzdrowie.pl.

Jako probiotyk kwas chlebowy wzmacnia odporność. Obniża też poziom cholesterolu, jest bogatym źródłem witamin z grypy B. Dostarcza do organizmu witaminę C i liczne składniki mineralne, m.in. selen i cynk.

Warto jednak pamiętać o przeciwwskazaniach. Kwasu chlebowego, zwłaszcza tego wytwarzanego według tradycyjnej technologii, powinny unikać kobiety w ciąży. Wszystko przez zawarty w nim etanol — nawet w śladowych ilościach może on zaszkodzić dziecku. Na kwas chlebowy powinni też uważać alergicy.

Lepszy niż piwo

Czy kwas chlebowy pomaga przy dolegliwościach natury psychicznej? Niektórzy twierdzą, że tak.

— W wieku dziewiętnastu lat znalazłem pierwszą pracę — wspomina Michał. — Wyjechałem nad morze sprzedawać upominki turystom. Pracowało się dość fajnie. Poznałem mnóstwo ciekawych ludzi zarówno wśród kupujących, jak i innych sprzedawców.

Zawód pochłaniał jednak mnóstwo sił.

— Staliśmy za ladą po czternaście godzin dziennie siedem dni w tygodniu — relacjonuje nasz rozmówca. — Po takiej szychcie człowiek chciał się jakoś zrelaksować. Co wieczór braliśmy z kumplami po trzy piwka i szliśmy na plażę. I tak przez cztery miesiące.

Codzienne piwo weszło Michałowi w nawyk. Po powrocie z morza kontynuował wakacyjny zwyczaj.

— Gdy byłem przymulony, sięgałem po browara. Gdy chciałem szybko zasnąć, sięgałem po browara — zdradza. — Myślałem, że to taki okres przejściowy. Organizm musiał się przestawić po tych czterech miesiącach nad morzem. Mijały jednak tygodnie, a ja dalej kontynuowałem codzienne picie. Z czasem zaczęło mnie to martwić.

Chłopak postanowił przełamać szkodliwy nawyk. Nie wyszło. Wtedy pomoc zaoferował mu kolega ze studiów.

— Wadim pochodził z Białorusi — opowiada Michał. — Poczęstował mnie kwasem chlebowym własnej produkcji. Napój przypominał zapachem piwo, miał jednak łagodniejszy smak. Szybko polubiłem ten wynalazek i się na niego przerzuciłem. Wadim zdradził mi receptę, więc robiłem go samodzielnie.

Dziś Michał prowadzi wzorowy tryb życia. Zdrowo się odżywia, uprawia jogę.

— Alkohol piję raz na ruski rok — przyznaje. — Unikam śmieciowego jedzenia i napojów słodzonych. Wyjątek stanowi kwas chlebowy. Czasem sięgnę po niego z sentymentu. Myślę, że ten napój pomógł mi zerwać z niebezpiecznym nawykiem. Gdybym dalej piwkował co wieczór, nie wiadomo, jakby się skończyło.

Prosty przepis

Pamiętajmy. Nie każdy kwas chlebowy, dostępny w sprzedaży, jest zdrowy. Wielu producentów dodaje do napoju barwniki, konserwanty oraz inne sztuczne składniki. Nie zawsze też znajdziemy kwas chlebowy na półkach pobliskiego spożywczaka.

W takich sytuacjach napój możemy przygotować sami. Przepis jest naprawdę prosty. Wystarczy nam:

— 2,5 l wody
— 300 gr razowego chleba przygotowanego na naturalnym zakwasie
— pół szklanki cukru
— 10 gr drożdży
— surowy ryż i rodzynki

Chleb kroimy i opiekamy w piekarniku do momentu, aż się zarumieni. Z kolei wodę trzeba zagotować, po czym odstawić do ostygnięcia. Ostudzony chleb umieszczamy w szklanym słoju (lub kamiennym naczyniu) i zalewamy wodą. Po trzech godzinach pobieramy niewielką ilość powstałego roztworu. Rozpuszczamy w nim cukier oraz drożdże, wlewamy z powrotem do słoja i mieszamy. Naczynie szczelnie zamykamy.

Gdy minie doba, napój można przelać do butelek. Napełniamy je tylko do 75 proc. pojemności. Wcześniej płyn należy przecedzić, by pozbyć się osadu. Do każdej butelki dosypujemy parę rodzynek i kilka ziarenek surowego ryżu. Zostawiamy je w chłodnym pomieszczeniu na trzy dni.

Uzyskany w ten sposób napój najlepiej spożyć przed upływem 28 dni.

Warto wiedzieć:

- W Polsce kwas chlebowy bywa nazywany wiejską oranżadą;
- „Kwas chlebowy sapieżyński kodeński", pochodzący z północno-wschodniej Lubelszczyzny znalazł się na liście tradycyjnych produktów Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi;
- Przed zakupem kwasu chlebowego warto sprawdzić etykietę. Inaczej mogą nam wcisnąć wodę barwioną cukrem. Prawdziwy kwas chlebowy musi mieć w składzie słód jęczmienny, żytni lub pszenny z dodatkiem cukru i drożdży. Nie powinien zawierać barwników i konserwantów.

eprasa.pl 14cd16b008

CZYM DZIŚ MOŻE BYĆ PATRIOTYZM?

ZBLIŻA SIĘ 11 LISTOPADA. DATA, KTÓRA PRZEZ LATA ŁĄCZYŁA POLKI I POLAKÓW, DZIŚ — WYKORZYSTYWANA DO BIEŻĄCYCH WALK POLITYCZNYCH — ZDAJE SIĘ BYĆ JEDNYM Z SYMBOLI PODZIAŁÓW. TUŻ PRZED ŚWIĘTEM NIEPODLEGŁOŚCI ZAPROSIMY NASZYCH CZYTELNIKÓW DO SPECJALNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ", LICZĄC NA TO, ŻE WZBUDZI ZAINTERESOWANIE TYM, CO WAŻNE NAD WISŁĄ, ŁYNĄ I JEZIORAMI. MAMY NADZIEJĘ, ŻE BĘDZIE TO LEKTURA ŁĄCZĄCA I CIEKAWA. DZIŚ, NA KILKA TYGODNI PRZED TYM WYDANIEM I ŚWIĘTEM, PYTAMY, CZYM DZIŚ MOŻE BYĆ PATRIOTYZM? CZY JEST CZYMŚ WAŻNYM? DO PYTAŃ O NAS I SPRAWY POLSKIE BĘDZIEMY WRACAĆ TAKŻE W INNYCH ARTYKUŁACH CYKLU „IDEE".

Marta Andrzejczyk, aktorka

Fot. Magdalena Szurek

W obecnych czasach, w Polce, pojęcie i znaczenie patriotyzmu bardzo się wypacza i dewaluuje. Dlatego czuję się bardziej Europejką. Acz kocham nasz język miłością wzajemną, kulturę i sztukę, artystów. Rodzinnie, słuchamy zawsze pieśni patriotycznych z okazji 11 listopada. Bliżej mi jednak do patriotyzmu lokalnego. Jestem miłośniczką Olsztyna, Warmii ale bardziej żyjących tu obecnie ludzi, uliczek i klimatu Zatorza, Starego Miasta, jedzenia, wypalanej tu kawy niż tradycji i języka-gwary warmińskiej.

Tomasz Białkowski, pisarz

Fot. Zbigniew Woźniak

Dzisiejszy patriotyzm jest cynicznie i instrumentalnie sterowany przez polityków. To oni próbują postawić znak równości między patriotyzmem a ksenofobią. Co istotne, odwołują się do tradycji wielokulturowości Rzeczpospolitej Obojga Narodów i II Rzeczpospolitej, gdzie co trzeci obywatel należał do mniejszości. Dożyliśmy czasów, w których nieudzielanie pomocy potrzebującym urasta do rangi patriotyzmu. Wrogość wobec drugiego człowieka, to dla niektórych przykład patriotyzmu. Język polski ubożeje, ludzie mówią niechlujnie, nie czytają książek i gazet. Nie słuchamy ludzi mądrych, kierujemy się bełkotem głupców. Dzisiaj patriotyzm powinien się opierać na poczuciu przynależności do wspólnoty świadomej swojej wartości. Opieki nad słabszymi i wykluczonymi. Partnerstwo bez kompleksów wobec innych. Patriotyzm to widzenie szersze niż własne podwórko, nasza obecność wśród członków Unii Europejskiej, NATO, otwartość na innych ludzi i kultury, troska o planetę.

prof. Stanisław Czachorowski, wykładowca akademicki i ekolog

Fot. Paweł Kicowski

Potrzebujemy patriotyzmu dnia codziennego, bez zapatrywania się jedynie na to, co było wieki temu. Raz udało mi się ze studentami sprzątać świat w okolicach Olsztynka. Zbieraliśmy śmieci z okazji 11 listopada, Święta Niepodległości. Dlatego, żeby nasza ojczyzna wokół była czystsza i niezaśmiecona. To ma według mnie większy sens niż defilady, capstrzyki czy nadęte ceremonie. One są celebrowaniem historii, czyli tego, co się wydarzyło. A przecież dziś nawet zwykła uczciwość albo właśnie posprzątanie kawałka ziemi robi dużo dobrego. Czyni świat piękniejszym. Dzięki temu dbamy też o naszą przyszłość. Takie działanie wpływa na to, jak nasz świat wygląda teraz i jaki będzie za niedługi czas. Tu dochodzi też kwestia dbania o klimat. Jestem za praktycznym i konkretnym działaniem, a nie takim, gdzie z fanfar niewiele wynika — poza rytuałem.

Marian Jurak, prezes olsztyńskiego PTTK

Fot. Zbigniew Woźniak

Potrzebujemy nowoczesnego i nastawionego na przyszłość patriotyzmu. Niezbyt mocno gloryfikującego naszą przeszłość, bo ten nadmiar przywiązania do tradycji jest naszą klęską narodową. Ale teraz patriotyzm ma inny wymiar, a postawa patriotyczna wiąże się z pracą. Warto pracować rozsądnie, celowo i sensownie. W Polsce. Ale potrzebujemy też patriotyzmu wykraczającego poza granice kraju, a nawet nasz kontynent. Nasze związki z różnymi krajami Europy są coraz większe, więc i nasz patriotyzm musi się poszerzać i nabierać kontekstu europejskiego.

Irena Telesz, aktorka

Fot. Beata Szymańska

— Polsce dziś potrzeba naszej mądrości. Trzeba analizować słowa naszych władz i myśleć, czy one są dobre dla naszego kraju. Naprawdę musimy myśleć, to dziś niezwykle ważne. Nie możemy dziś patrzeć ślepo i słuchać bez myślenia właśnie. Bo to nie jest patriotyzm. To pierwsza sprawa. Kolejny aspekt, że nie możemy myśleć tylko o sobie. Musimy żyć tak, aby nie szkodzić ludziom, którzy są wokół nas. A po trzecie — nie wolno być obojętnym. Nie możemy przechodzić obojętnie obok czegokolwiek — obok ludzkiej krzywdy, obok porozrzucanych śmieci. Również obok tego, co niszczy godność drugiego człowieka i zagraża jego wolności. Trzeba być aktywnym. Nie można mówić, że polityka mnie nie obchodzi. Że „niech oni sobie coś robią". Nieprawda. Raz jeszcze powtórzę: trzeba myśleć i wyciągać wnioski. Nie ma ich i nas. Jesteśmy my.

Dorota Warakomska, publicystka i działaczka społeczna

Fot. archiwum organizatora

— Dziś Polsce potrzebny jest patriotyzm obywatelski — taki, w którym ludzie biorą sprawy we własne ręce. Są aktywni społecznie, dbają o swoją najbliższą przestrzeń, płacą podatki, rozliczają się z wszelkich zobowiązań, ale też zwyczajnie sprzątają po sobie. Dziś patrioci to ludzie, którzy sprawiają, że nam wszystkim — nawet w tych najmniejszych, bardzo lokalnych społecznościach — żyje się lepiej, milej, przyjemniej.

ar, mw, mmb

Fot. UM Iława

eprasa.pl 14cd16b008

GŁOS MATEK MA MOC ZMIANY

NIE CHCĄ KOLEJNYCH DZIECI, ZMAGAJĄ SIĘ Z DEPRESJĄ POPORODOWĄ I LATAMI WALCZĄ Z ZESPOŁEM STRESU POURAZOWEGO. A WSZYSTKO PRZEZ TO, CO SPOTKAŁO JE NA PORODÓWKACH. JEDNO JEST PEWNE — O NEGATYWNYCH DOŚWIADCZENIACH TRZEBA MÓWIĆ GŁOŚNO, BO GŁOS MATEK MA MOC ZMIANY.

Kamila Kornacka
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Na początku października opisywaliśmy sprawę Natalii, która rodziła w lipcu w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Elblągu. Kobieta w skardze skierowanej do dyrektorki placówki opisała swoje negatywne odczucia względem tego, jak miała zostać potraktowana na tamtejszym oddziale ginekologiczno-położniczym.

Sprawa trafiła również do rzecznika praw pacjenta, ale Natalia wycofała skargę kilka dni po publikacji naszego materiału. Nie chce podawać przyczyn tej decyzji. Jednak jak informuje, zmaga się z depresją poporodową, a wspomnienia nie pozwalają jej zasnąć.

Okazuje się, że to, czego kobiety doświadczają podczas jednego z najważniejszych momentów ich życia, ma ogromny wpływ na ich dalsze funkcjonowanie.

— Bywa tak, że nie decydują się na kolejną ciążę, bo nie chcą znów być źle traktowane w sytuacji, która powinna być wyjątkowa. Złe doświadczenia z oddziału położniczego mogą skutkować u kobiet depresją poporodową, a nawet PTSD, czyli zespołem stresu pourazowego, którego doświadczają np. żołnierze w związku z traumatycznymi wspomnieniami z frontu — wyjaśnia Małgorzata Sikora-Borecka z Fundacji Rodzić po Ludzku.

W takich przypadkach kobiety wymagają nawet wieloletniej psychoterapii, by to, czego doświadczyły, nie utrudniało im codziennego funkcjonowania i nawiązywania więzi z dzieckiem.

— To, co dzieje się na sali porodowej, może mieć dużo większe i głębsze skutki, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka — stwierdza nasza rozmówczyni.

Po publikacji artykułu, w którym pacjentka WSZ w Elblągu opowiedziała o złożonej do dyrektorki skardze, w internecie zawrzało — pojawiło się mnóstwo komentarzy kobiet, które zdecydowały się podzielić swoimi opiniami na temat placówki — niestety — większość z nich to te negatywne.

„Nigdy więcej nie będę tam rodzić, potraktowali mnie jak zwykłego śmiecia. Nie mają szacunku do kobiet. Byłam po cesarce, prosiłam o przeciwbólowe tabletki, to powiedzieli, że nie mają, że mam sobie iść kupić na dół do apteki" — czytamy w jednym z komentarzy.

„Też mam złe wspomnienia, i tak to na mnie wpłynęło, że nie chcę kolejnego dziecka" — pisze kolejna kobieta.

A następna wskazuje: „Warunki, jakie szpital zaoferował mi do porodu, były tragiczne, personel również z nieludzkim podejściem, obym szybko urodziła i z głowy. Może w końcu ktoś się zajmie tym oddziałem, bo to, co zaczyna się tam wyprawiać, to przekracza granice".

Nie pozostaliśmy na ten apel obojętni, zebraliśmy kilka opinii i przekazaliśmy je drogą mailową dyrektorce szpitala. Nie czekaliśmy długo na odpowiedź: „Od wielu lat WSZ w Elblągu, jako jednostka akredytowana, regularnie prowadzi ocenę opinii pacjentów. Ankiety dostępne są we wszystkich oddziałach, pacjenci wypełniają je anonimowo i wrzucają je do skrzynek rozmieszczonych w szpitalu. Celem badania opinii pacjentów jest uzyskanie informacji, które służą szpitalowi do poprawy jakości usług świadczonych w oddziałach i poradniach specjalistycznych. Uzyskane uwagi i spostrzeżenia zawsze są cennymi wskazówkami, prowadzącymi do poprawy jakości oraz bezpieczeństwa opieki w naszym szpitalu.

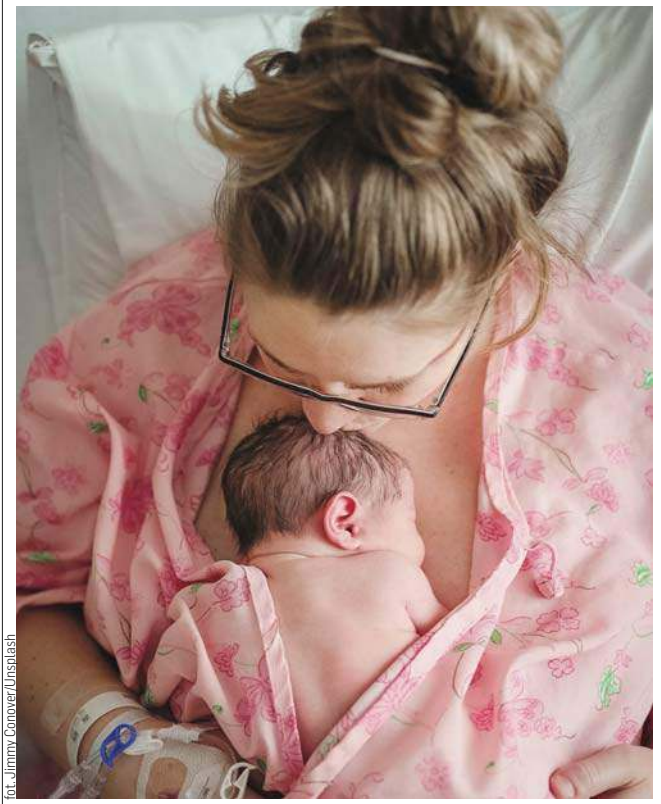

fot. Jimmy Conover/Unsplash

Warto znać swoje prawa i zapoznać się z ogólnie obowiązującymi standardami opieki okołoporodowej

Szpital regularnie poddaje się bardzo restrykcyjnym kontrolom i audytom przez organy zewnętrzne, takim jak Centrum Monitorowania Jakości, Ministerstwo Zdrowia, Narodowy Fundusz Zdrowia, Sanepid, Urząd Wojewódzki, Urząd Marszałkowski, CBA.

W ostatnich latach wśród zebranych ankiet ze wszystkich oddziałów szpitalnych nie odnotowaliśmy zastrzeżeń, które opisywane są przez pacjentów w komentarzach pod ww. artykułem. Jeszcze raz podkreślamy, iż nie jesteśmy w stanie odnieść się do anonimowych zarzutów publikowanych w przestrzeni publicznej.

Szpital nie dysponuje możliwościami, ani narzędziami, aby bronić się publicznie w mediach przed fałszywymi zarzutami.

Jest nam niezmiernie przykro, ponieważ dokładamy wszelkich starań do poprawy jakości świadczonych przez szpital usług.

Mamy świadomość, że zawód, jaki wybraliśmy — pielęgniarki, czy lekarza — postawił nas na pierwszej linii frontu walki z chorobą. Prosimy o zaufanie i wiarę w to, że robimy wszystko z myślą o ratowaniu chorych"— przekazała Magdalena Rubczewska, rzeczniczka prasowa Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Elblągu.

Postanowiliśmy sprawdzić więc, jak elbląski szpital wojewódzki wypada w rankingu Fundacji Rodzić po Ludzku, który powstaje na podstawie otrzymanych od kobiet ankiet „Głos matek" z ostatnich dwóch lat i jest na bieżąco aktualizowany. I tak, 114 ankiet wypełnionych na stronie gdzierodzic.info, daje WSZ w Elblągu ocenę 49/ 100. Zaledwie 3 na 10 kobiet zdecydowanie wybrałoby ten szpital jeszcze raz.

Jak wypadają inne placówki? Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie na podstawie 168 ankiet zdobył ocenę 74/100, a ponownie wybrałoby go 5 na 10 kobiet. Olsztyński Miejski Szpital Zespolony oceniło 150 kobiet i z wynikiem 65/100 tę placówkę ponownie wybrałyby 4 spośród 10 pacjentek.

O tym, jak ważne jest dokonywanie podobnych ewaluacji, a nawet przekazywanie swoich uwag dyrektorom placówek, mówi Małgorzata Sikora-Borecka z Fundacji Rodzić po Ludzku:

— Nasza akcja nazywa się „Głos matek", bo to właśnie ich słowa mają moc zmiany. Przekazanie placówce swoich uwag i odczuć na temat tego, co ją spotkało, może wpłynąć na panującą rzeczywistość, przynieść kobiecie ulgę i mieć działanie autoterapeutyczne. Bez sygnałów od kobiet nasza fundacja, Rzecznik Praw Pacjenta, a nawet same władze danej placówki, nie wiedzą, że dzieje się coś złego, co może wymagać zmian — zauważa nasza rozmówczyni.

I dodaje: — Raporty Fundacji Rodzić po Ludzku nadal wskazują przemoc fizyczną i słowną na polskich porodówkach w XXI wieku. Te statystyki potwierdzają, że wciąż dzieją się tam rzeczy, które trudno sobie w ogóle wyobrazić — od wykonywania procedur medycznych na siłę i bez zgody pacjentek, po zasłanianie im ust, gdy są za głośno. Żadna z nich nie powinna mieć miejsca. W przypadku naruszenia praw kobieta ma możliwość zgłoszenia naruszenia, skargi, również anonimowo. Taki formularz skargi znajduje się na stronie gdzierodzic.info.

Małgorzata Sikora-Borecka przypomina, że każda pacjentka ma swoje prawa zarówno w trakcie, jak i po porodzie. Co najważniejsze, kobiety powinny mieć dostęp do rzetelnych informacji m.in. na temat planowanych procedur medycznych i każdorazowo wyrażać zgodę na ich wykonanie. Warto zapoznać się również z ogólnie obowiązującymi standardami opieki okołoporodowej i łagodzenia bólu porodowego.

Należy pamiętać, że personel medyczny powinien szanować naszą prywatność i poczucie intymności, traktować nas z szacunkiem i wspólnie z nami omówić plan porodu.

— Kobieta powinna być informowana o wszystkich działaniach, nawet jeżeli muszą być podejmowane szybko — przedstawienie jej sytuacji zajmuje kilkanaście sekund. Nawet w najbardziej dynamicznej sytuacji, kiedy na sali porodowej jest kilka osób, powinna być wśród nich ta stanowiąca pomost komunikacyjny między personelem a rodzącą. Zawodzi komunikacja, zawodzi dotrzymywanie standardów organizacyjnych opieki okołoporodowej. Może niewiedza jest po obu stronach, ale to nikogo nie zwalnia z godnego traktowania pacjentek — zaznacza Małgorzata Sikora-Borecka.

Jest jeszcze jedna bardzo ważna rzecz — empatia. To ona mogła kiedyś kierować przyszłych lekarzy, lekarki, pielęgniarzy i pielęgniarki do powiązania swojego życia z medycyną, ale z czasem może jej ubywać.

— Wszyscy jesteśmy ofiarami niedostatków systemu i na przykład przy braku wsparcia psychologicznego dla personelu medycznego, może rodzić się znieczulica i wypalenie zawodowe, ale — powtórzę — nic nie zwalnia personelu medycznego z traktowania z szacunkiem pacjentek — podsumowuje nasza rozmówczyni.

Małgorzata Sikora-Borecka, specjalistka do spraw opieki okołoporodowej w Fundacji Rodzić po Ludzku: Kobieta powinna być informowana o wszystkich działaniach, nawet jeżeli muszą być podejmowane szybko.

Jak się rodzi na Warmii i Mazurach sprawdzaliśmy w lutym. Raport znaleźć można na kupgazete.pl wśród wydań archiwalnych

eprasa.pl 14cd16b008

KONGRES PRZYSZŁOŚCI

- WAŻNE TEMATY SPOŁECZNE
- NIEZWYKLI PRELEGENCI
- NAJNOWSZE TRENDY ROZWOJOWE
- INWESTYCJA W ROZWÓJ

STAWIAMY NA REGION

GRUPA WM | GAZETA OLSZTYŃSKA | DZIENNIK ELBLĄSKI | GO TV | wm.pl | nasz olsztyniak.pl | BEZgorset | FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

6210TBP-G-K

eprasa.pl 14cd16b008

ZAWSZE BLACK AND WHITE

MÓWI SIĘ, ŻE NAJSZCZĘŚLIWSI SĄ LUDZIE, KTÓRZY MAJĄ PASJE. NALEŻY DO NICH PAWEŁ ZIÓŁKOWSKI, RODOWITY IŁAWIANIN, A OD KILKU LAT MIESZKANIEC OLSZTYNA. ROBI CZARNO-BIAŁE ZDJĘCIA, W KTÓRYCH UWYDATNIA NAMIĘTNOŚĆ, INTYMNOŚĆ I SENSUALIZM. PODGLĄDAMY GO NA INSTAGRAMIE.

Aleksandra Tchórzewska
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

Paweł Ziółkowski fotografią zajmuje się hobbystycznie, ale chciałby robić zdjęcia zawodowo. Jest samoukiem. Od trzynastu lat pracuje w handlu. Jego fotograficzną pasję podziela narzeczona, Zuzia. To właśnie ona namówiła naszego bohatera do założenia konta na Instagramie.

To tam, na koncie @czarneszklo, pan Paweł prezentuje swoje małe dzieła. Łączy je jedno: wszystkie są czarno-białe. Dlaczego? — Chcę pokazać inne emocje niż te, które są na kolorowych zdjęciach — odpowiada.

PIERWSZY APARAT PANA PAWŁA TO BYŁ KLASYCZNY SAMSUNG. NASZ BOHATER ZAROBIŁ NA NIEGO W WAKACJE PRZED LATY. DZIŚ STAWIA NA PROFESJONALIZM I ORYGINALNOŚĆ.

Nie obawia się konkurencji na rynku, choć zauważa, że jest bardzo duża. Na szczęście ma wsparcie swojej narzeczonej, która podziela jego pasję.

Fot. Paweł Ziółkowski

Jedno z ulubionych zdjęć pana Pawła

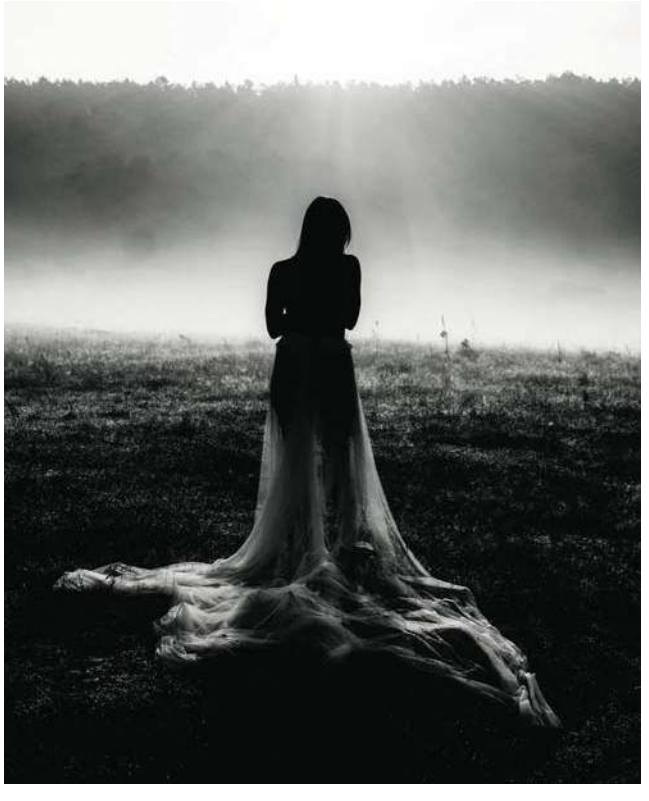

Jak mówi, dzięki kontu na Instagramie udało się nawiązać ciekawe relacje, poznać nowych znajomych, którzy wkrótce uzyskali status przyjaciół. — Uczę się i wzoruję na Zuzi. Razem też wykonujemy różne sesje, np. apartamentowe czy na weselach. Ale wrzucamy na konto Zuzi @miedzy/_kadrami — opowiada.

Kiedy wchodzi się na profil Czarnego Szkła, widać intymność, tajemniczość i niezwykły, zmysłowy nastrój. Modele często pozują skąpo ubrani, bądź całkiem nadzy. Pokazują swoje uczucia. Czasem są w tym bezkompromisowi, odważni, zadziorni. Nasz bohater wydobywa z nich wszystko, co najlepsze. Tylko jak odsłonić się przez obiektywem aparatu? — Nie robimy niczego na siłę. Jeśli klient przychodzi na tego typu zdjęcia, to znaczy, że on takie właśnie chce. Nie można namawiać nikogo na tego typu pozowanie. Dużo osób jest mocno zamkniętych w sobie, możemy więc najwyżej zapytać o coś, zażartować. Ale nie naciskać. — podkreśla pan Paweł. — Nie robimy z narzeczoną zdjęć typowo ustawianych. Chcemy pokazać naturalność na zdjęciach.

Jaki jest odbiór konta? — Udało się — nie kryje satysfakcji nasz bohater. — Bo ludzie do nas wracają, Zbudowaliśmy zaufanie. Ludzie sami się zgłaszają. Mamy założoną grupę na FB dla fotografów, tam często poszukujemy modeli.

Nasz bohater ma kilkanaście ulubionych kont na Instagramie, które śledzi i które go inspirują. Sam chciałby wykreować ciekawy wizerunek zawodowy.

— Widzę, że niektórym się udaje. Ale trzeba mieć przy tym sporo szczęścia. Opublikować zdjęcie o odpowiedniej godzinie, w odpowiednim czasie. Ja nie mam takiej możliwości, żeby śledzić Instagram w każdej sekundzie i trafiać w algorytmy. Trzeba trafić w bardzo dobry algorytm, żeby zdjęcie dostało tysiące polubień. Marzy mi się takie coś, bo wiem, że bym sporo zyskał — mówi pan Paweł. I dodaje: Robienie zdjęć wymaga ogromu czasu i przede wszystkim pracy. A moja praca zawodowa trochę mnie blokuje. Nie mam jak walczyć o zasięgi.

Dlaczego właśnie fotografia? — Fascynujące w niej jest to, że dany moment się nigdy więcej nie powtórzy. Dany ruch, dany uśmiech, ta chwila. Zrobienie zdjęcia w odpowiednim momencie to zatrzymanie tej jednej, jedynej niepowtarzalnej chwili. I pamiątka na całe życie — w jego głosie słychać pasje.

Co robi nasz bohater, kiedy nie pracuje i nie fotografuje? — Lubię sobie podłubać w drewnie — odpowiada. — Tę pasję zaszczepił we mnie pan Marek Kałuża (artysta rzeźbiarz - red.), do którego kiedyś chodziłem na zajęcia z rzeźbiarstwa.

Sam jest „szewcem, co bez butów chodzi". Nie przepada za pokazywaniem swojej twarzy, chociaż, jak mówi, gorsza jest kamera niż obiektyw.

Na koniec pytamy naszego rozmówcę gdzie widzi siebie za 10 lat? — Widzę siebie we własnym studio, z gromadką fajnych znajomych, których poznałem przez Instagram — uśmiecha się.

Paweł Ziółkowski o sobie na Instagramie:

- Jedni mówią że mam wzrok zabójcy, ale to wina rodziców. Nie jestem taki groźny jak myślicie.
- Lubię fotografię czarno-białą, łowić ryby i wszystko co czekoladowe.
- Ci którzy już mnie poznali, chyba mnie lubią :)
- Wstydzę się gadać i pokazywać, więc jest mnie mało w relacjach IG.

eprasa.pl 14cd16b008

MATEUSZ CWALIŃSKI I KWARTET ŻYWIOŁY

22 października, Olsztyn

Fot. Zbigniew Woźniak

To będzie wyjątkowy wieczór z muzyką Astora Piazolli —w hołdzie kompozytorowi, który urodził się 100 lat temu w Argentynie. Kwartet Żywioły z Mateuszem Cwalińskim zagra koncert w Galerii Usługa, Stare Miasto, Olsztyn, 22 października o godz. 19. Liczba miejsc ograniczona. Koncert biletowany.

ŚLADAMI HISTORII PO KORTOWIE

Olsztyn, Muzeum Nowoczesności, ul. Knosały 3, sobota 23 października

Rafał Bętkowski z Muzeum Nowoczesności opowie o historii miejsca, pokazując jej słabo eksponowane relikty i pamiątki. Szczególną uwagę zwróci na „przeduczelnianą" przeszłość Kortowa: majątek burmistrza Jakuba Rarkowskiego oraz Prowincjonalny Zakład Psychiatryczny. Start Muzeum Nowoczesności, 23 października (sobota) / godz. 11:00. Wstęp wolny.

KONCERT SYMFONICZNY

Olsztyn, 22 i 23 października

Filharmonia Warmińsko-Mazurska zaprasza na koncerty. Piątek 22 października, godz. 19:00: Delektuj się muzyką, Rafał Jacek Delekta – dyrygent, Zuzanna Dulęba – skrzypce, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.

Program: Karol Szymanowski – I Koncert skrzypcowy op. 35, Johannes Brahms – II Symfonia D-dur op. 73.
Bilety 40/30 zł (w kasie biletowej i na stronie www.bilety.filharmonia.olsztyn.pl)

KONCERT KRZYSZTOF BARANOWSKI TRIO

Olsztyn, Borussia, 23 października

W sobotę 23 października godz. 18.00 w Domu Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2 wystąpi Krzysztof Baranowski Trio. Muzycy zagrają głównie kompozycje pomysłodawcy zespołu – Krzysztofa Baranowskiego, które łączą w sobie różnorodne inspiracje, od jazzu tradycyjnego, przez muzykę klasyczną po muzykę filmową. Koncert będzie też transmitowany na FB Borussii i kanale YouTube Borussia Olsztyn.
Wydarzenie odbywa się w ramach Festiwalu Mendelsohna. Uwaga: udział na podstawie imiennych wejściówek otrzymanych od organizatora.

REKLAMA

MORĄG
MIESZKANIE/BIURO
98,08 m² z wyposażeniem, garaż 16,64 m², plac Kombatantów, 2012 r.
Cena 570000 zł.
Kontakt: selmag@selmag.pl. tel. 518355153
107621otbr-b-M

DZIAŁKI
DO ZABUDOWY MIESZKALNEJ I TURYSTYCZNEJ
Bogaczewo gmina Morąg położone 300 m od jez. Narie.
Kontakt: selmag@selmag.pl. tel. 518355153
107621otbr-c-M

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
7221otbr-A-G

PONIEDZIAŁEK
dodatek praca.wm.pl
mp-otbr-7083

Dom 219 m² z działką 22,61 ara
300 m od jez. Narie.
Bogaczewo, gm. Morąg.
Stan deweloperski.
Kontakt: tel. 518 355 153, selmag@selmag.pl
107621otbr-a-M

UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA
• dla osób fizycznych • dla emerytów i rencistów
• dla byłych przedsiębiorców
Pozbądź się długów i zacznij żyć.
Tel. 797 356 256
102621otbr-a-M

REKLAMA

Największa Hurtownia Odzieży w Olsztynie
Olsztyn, ul. Wyszyńskiego 7
tel. 89-534-63-52
www.gracjaolsztyn.pl
gracja
Z tym kuponem kupisz bez marży*
• oferta ważna do 6 listopada 2021 r.
Hurtownia wprowadziła na stałe
sprzedaż detaliczną
Serdecznie zapraszamy
• pon.-pt. 9.00-18.00
• sob. 9.00-15.00
* Do zakupu bez marży uprawnia tylko kupon z papierowego wydania gazety.
90021otbr-d-M

Leier
OFERTA SPECJALNA
WSZYSTKIE PŁYTKI CHODNIKOWE TANIEJ 40%
AMBER GRAVEL 6,28 zł/szt.
GRANITE WHITE
PARIS
VIENNA
GRANITE GRAY 9,23 zł/szt.
BETON SZARA 4,80 zł/szt.
Ceny brutto z rabatem 40% dla płytek o wymiarach 40x40cm . W ofercie również płytki o wymiarach 60x40cm i 50x50cm. Do wyczerpania zapasów.
82-200 Malbork, al. Wojska Polskiego 92 • tel. 55 272 32 12 www.leier.eu
40621see1-a-M

eprasa.pl 14cd16b008

JESIEŃ TEŻ CZYHA NA ALERGIKÓW

CHOĆ UTARŁO SIĘ, ŻE ALERGICY NAJBARDZIEJ CIERPIĄ WIOSNĄ I LATEM — NIESTETY, JESIENIĄ NA ODPOCZYNEK OD NIEPRZYJEMNYCH DOLEGLIWOŚCI TEŻ NIE MAJĄ CO LICZYĆ... PYŁKI WPRAWDZIE CHWILOWO ODPUŚCIŁY, ALE O TEJ PORZE ROKU GÓRĘ BIORĄ INNE ALERGENY. I TAK W KÓŁKO...!

Magdalena Maria Bukowiecka
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Ze statystyk wynika, że z powodu alergii cierpi nawet aż 40 proc. Polaków. Rzeczywiście, dolegliwości z alergii wynikające: katar, zapalenie spojówek, kaszel i ogólne gorsze samopoczucie — dają się nam, alergikom, najbardziej we znaki wiosną i latem. A to za sprawą wirujących w powietrzu licznych pyłków, bo przecież wszystko, co tylko może — zaczyna bujnie kwitnąć kwieciem na wszelkie możliwe strony...!

Ale jesienią alergicy też o taryfie ulgowej nie mają co marzyć. Choć drzewa już nie pylą i raczej sypią liśćmi, zboża znikają z pól, a trawy przestają uczulać wraz z utratą zieleni, alergie wciąż nękają nas bez wnikania w kalendarz, a bywa, że wręcz nasilają się, bo we wrześniu, październiku i listopadzie niektóre alergeny są dalej aktywne. Uczulenie wywołują też alergeny domowe: choćby pleśnie i roztocza. Dodatkowo, akurat teraz objawy alergii nader łatwo pomylić ze zwyczajnym o tej porze roku sezonowym przeziębieniem. Co zatem konkretnie uczula nas jesienią i jak odróżnić alergię od początków grypy...?

Pyłki jesienne

Niby wszyscy wiedzą, że objawy alergii na pyłki pod koniec sierpnia ustępują i spokój z nimi aż do lutego. Faktycznie — jesienią w powietrzu alergenów krąży dużo mniej, ale alergicy i tak muszą uważać.

JESIENNY KALENDARZ OSTRZEGA GŁÓWNIE PRZED AKTYWNOŚCIĄ PYLNĄ CHWASTÓW, WŚRÓD KTÓRYCH KRÓLUJE — ŻEBY JĄ RAZ NA ZAWSZE DIABLI WZIĘLI! — WSZECHOBECNA BYLICA...!

Po trawach i brzozie to trzecia najbardziej uczulająca roślina, zmora wszystkich alergików, jedna z najczęstszych przyczyn alergicznego zapalenia błony śluzowej nosa i spojówek w naszym kraju. Choć nieco niższe niż latem — jesienią, nawet późną, ryzyko ich wystąpienia jest wciąż możliwe.

Czarna lista alergenów

Wczesnojesienne powietrze często pełne jest też pyłków komosy, łubinu, babki lancetowatej, pokrzywy czy perzu. A czarną listę alergenów powietrznopochodnych zamyka ambrozja, której pyłki mogą nas nękać aż do późnej jesieni. To roślina z rodziny astrowatych, która występuje na terenach suchych i mało żyznych, głównie na łąkach. Zasadniczo kwitnie w sierpniu, ale pyłki mogą utrzymywać się w powietrzu do listopada. U osób uczulonych na pyłki ta niepozorna ambrozja wywołuje katar sienny, kaszel, ból głowy i napady kichania, a dodatkowo bardzo często jest też przyczyną alergicznego zapalenia zatok. Chwast jest szczególnie ekspansywny w Ameryce Północnej i odpowiada za alergię u nawet 50 proc. amerykańskich pacjentów, ale w Polsce obecność pyłku ambrozji też odnotowano m.in. w Szczecinie, Lublinie, Krakowie, Rzeszowie, Sosnowcu, Opolu i Wrocławiu.

Jakby tego było mało, uczulonym na ambrozję i tym, u których wystąpiła alergia na pyłki chwastów, szczególnie bylicy — może grozić alergia krzyżowa: nadwrażliwość, która najczęściej objawia się zespołem alergii jamy ustnej. A wszystko z powodu obecnych w pyłkach roślin białek, składem chemicznym zbliżonych do alergenów pokarmowych w niektórych owocach i warzywach, w których budowie nasze przeciwciała nie rozpoznają różnic i „przez pomyłkę" atakują wszystkie podobne białka...!

Grzyby i pleśnie domowe

Wiadomo, że jesień to spora wilgotność w powietrzu i znacznie niższe temperatury, a te rozwojowi pleśni i grzybów sprzyjają nadzwyczajnie...!

WŁAŚNIE DLATEGO MOKRE, CIEMNE I SŁABO WENTYLOWANE POMIESZCZENIA — ŁAZIENKA, KUCHNIA, PIWNICA — TO ŚRODOWISKO DO ROZWOJU WPROST IDEALNE. PAMIĘTAJMY JEDNAK, ŻE TE WROGIE ORGANIZMY CHĘTNIE BYTUJĄ TEŻ W DONICZKACH Z KWIATAMI NA NASZYCH PARAPETACH.

A ponieważ jesień to czas, gdy w domu przebywamy znacznie częściej — na działanie tych konkretnie alergenów narażeni jesteśmy o wiele bardziej.

Co świadczy o uczuleniu na pleśń? Najbardziej typowe symptomy to katar, kaszel, kichanie i niedrożność nosa. Zaniepokoić powinien nas także ból zatok, swędzenie i łzawienie oczu oraz obrzęk błon śluzowych w gardle. A ponieważ — tak jak wspomniałam — te objawy 99,99 proc. ludzkości zinterpretuje jako początek jesiennego przeziębienia, alergicy jesienią szczególnie powinni dbać i wzmacniać swoją odporność. No i na każdym kroku tępić pleśń! Trzeba więc regularnie wietrzyć mieszkanie, dokładnie sprzątać i sprawdzić, czy wentylacja w mieszkaniu jest sprawna. No i nie wolno nam podlewać naszych kwiatków zbyt obficie.

Grzyby i pleśnie na zewnątrz

Nie możemy zapominać, że na działanie grzybów pleśniowych narażeni jesteśmy także na zewnątrz. I choć faktem jest, że nic tak nie podnosi odporności jak jesienny spacer, nic tak dobrze nie działa na zachowanie dobrej kondycji naszego organizmu jak popołudniowa lekka przebieżka — alergicy te jesienne marsze powinni traktować z rezerwą i sceptycyzmem. Bywa bowiem, że zamiast odporności i kondycji tyle zyskamy, że objawy naszych alergii po spacerze znacznie się nasilą...!

Stosy różnokolorowych liści to symbol jesieni, który prezentuje się malowniczo, ale może być przyczyną prob-

REKLAMA

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
152520otbr-A -C

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
156020otbr-A-G

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
■ konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
■ diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
151120otbr-a-M

eprasa.pl 14cd16b008

lemów ze zdrowiem. Sęk bowiem w tym, że podobnie jak we wnętrzach — w takim parku czy lesie znów wilgoć i niskie temperatury sprawiają, że w zalegających na ścieżkach i chodnikach liściach dziarsko rozwijają się pleśnie. Dlatego spędzając dużo czasu na zewnątrz, możemy zacząć odczuwać podrażnienie dróg oddechowych, katar i wzmożone kichanie.

Na domiar złego, w kalendarzu pylenia roślin widnieją dwie dość tajemniczo się prezentujące nazwy łacińskie:

ALTERNARIA ORAZ CLADOSPORIUM. TO DWA NIEZBYT PRZYJAZNE ALERGIKOM GRZYBY PLEŚNIOWE, KTÓRE JESIENIĄ SĄ WYJĄTKOWO AKTYWNE.

Co więcej, jeśli ktokolwiek tak jak ja w wykazie swoich alergenów posiada grzyby i pleśnie — w praktyce oznacza to właśnie nadwrażliwość na te dwa grzyby, które szczególnie intensywnie namnażają się, gdy wilgotność powietrza wynosi ponad 70 proc., a jednocześnie temperatura powietrza oscyluje na poziomie 16-35 st. C.

Roztocza, czyli wróg niewidzialny

Początek każdego sezonu grzewczego to znów seria pułapek na alergików. Wszystkiemu winne wszechobecne w naszych domach, z lubością bytujące w kurzu roztocza...! A podczas gdy wilgoć i niskie temperatury — to wymarzone środowisko grzybów i pleśni — ciepłe i suche powietrze jak nic innego stwarza wyśmienite warunki do szybkiego namnażania się tych niewidzialnych, a szkodliwych pajęczaków.

ROZTOCZA NAJCZĘŚCIEJ ZAMIESZKUJĄ W MATERACACH, DYWANACH, MEBLACH TAPICEROWANYCH, MASKOTKACH, POŚCIELI — CZYLI WSZĘDZIE TAM, GDZIE KURZ.

Atakują głównie błony śluzowe nosa oraz spojówki, co kończy się katarem siennym, kichaniem, kaszlem i łzawieniem oczu.

Dlatego, zanim na zewnątrz zrobi się autentycznie zimno, a my nasze kaloryfery puścimy na pełne obroty — powinniśmy dokładnie posprzątać całe nasze mieszkanie. Nie zapominajmy też o dokładnym wyczyszczeniu miejsc często pomijanych i niełatwo dostępnych, choćby rzeczonych kaloryferów i przestrzeni za nimi lub tej za meblościankami. Trzeba też regularnie wietrzyć wszystkie pomieszczenia i dbać o to, by temperatura wewnątrz nie była zbyt wysoka (maksymalnie ok. 22 st. C).

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

szynakameble
zawsze blisko ludzi

ATRAKCYJNY LOKAL HANDLOWO-USŁUGOWY NA SPRZEDAŻ W LUBAWIE, UL. GRUNWALDZKA 10A

CENA: 3.600,00 zł/m² brutto
ROK BUDOWY: 2000 r.
OGRZEWANIE: elektryczne

Na sprzedaż przestronny lokal użytkowy o powierzchni 137 m² (możliwość podziału lokalu na dwa mniejsze), znajdujący się w Centrum Lubawy przy ulicy Grunwaldzkiej 10A.
W skład lokalu wchodzą trzy pomieszczenia użytkowe, antresola, wc oraz pomieszczenie gospodarcze. Obiekt mieści się w pasażu handlowym i stanowi idealne miejsce na punkt handlowy, bądź usługowy ze względu na blisko znajdujący się parking i natężenie ruchu pieszego.

W przypadku zainteresowania powyższą ofertą, prosimy o kontakt pod numerem telefonu: **695 470 204.**

Niniejsze pismo nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 ust. 1 Kodeksu cywilnego, a powinno być w razie wątpliwości poczytywane jako zaproszenie do zawarcia umowy, o którym mowa w art. 71 Kodeksu cywilnego.

32921otbs-a-M

eprasa.pl 14cd16b008

Krzyżówka klasyczna z hasłem

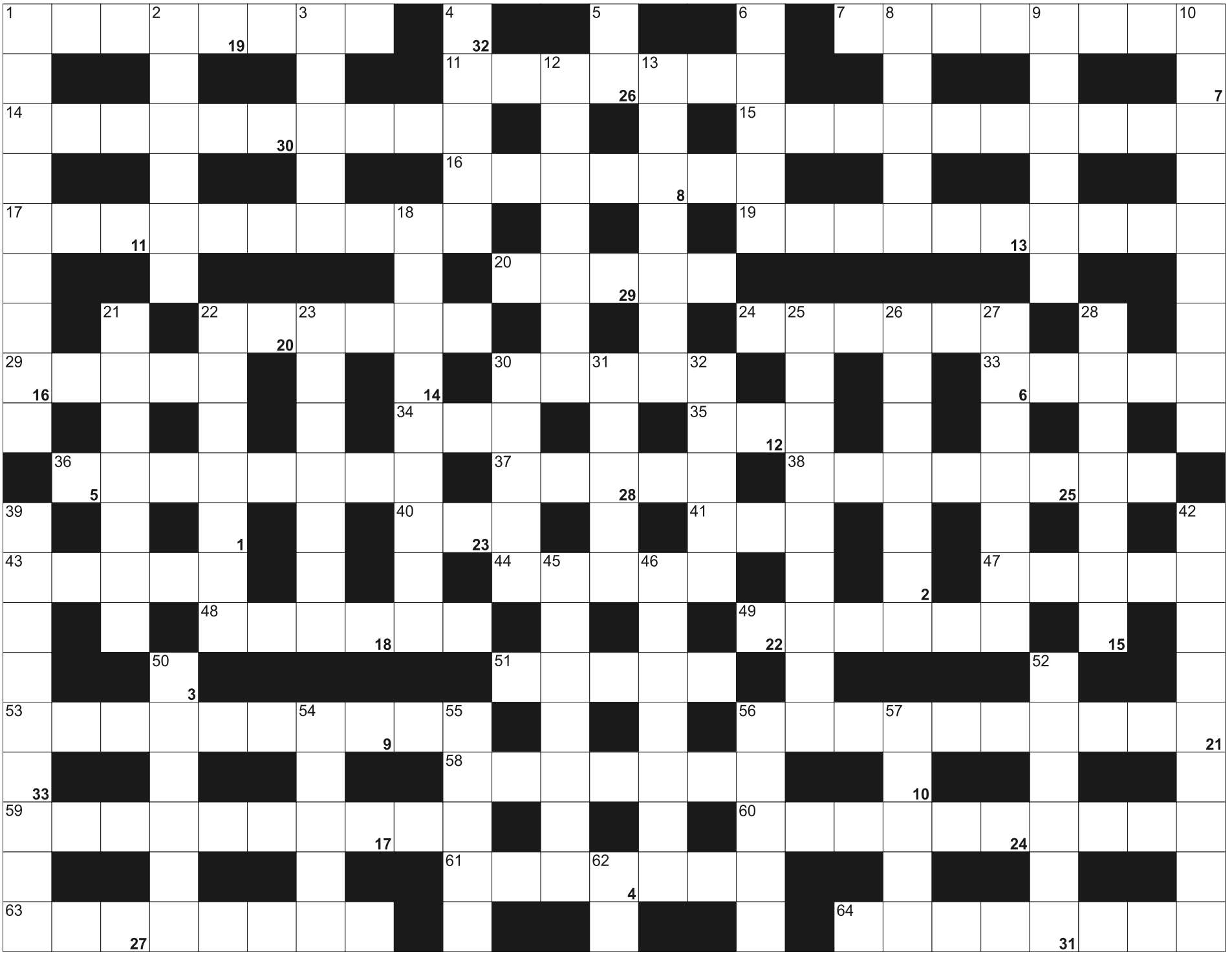

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6		7	8	9	10		11	12	13	14	15		16	17	18		19	20
21	22	23	24		25	26	27		28	29	30	31	32	33										

POZIOMO: 1) Augusto, były chilijski dyktator; 7) przeciwieństwo pesymizmu; 11) miejsca połowów dla rybaków; 14) część jeziora z plażą i ratownikami; 15) wozi pasażerów taryfą; 16) budują je bobry; 17) chłodzi mocniej niż lodówka; 19) inaczej o bazarach; 20) odgłos lecącej strzały; 22) nędzny, zabiedzony koń; 24) krasnoludek, krasnal; 29) do pisania na tablicy; 30) marka japońskich aut; 33) historyczne przedziały czasu; 34) w głębi obrazu lub zdjęcia; 35) wykopana dziura; 36) jej stolicą Reykjavík; 37) barwa dźwięku, głosu; 38) zakłada i dba o ogród; 40) błąd serwisowy siatkarza; 41) pierwiastek Er; 43) na drodze lub w butelce; 44) głuchy to chwast; 47) Ryszardowie dla kolegów; 48) powieść Dostojewskiego z księciem; 49) karabela i kościuszkówka; 51) jesienna choroba; 53) lepiej widzi na odległość; 56) lęk przed otwartą przestrzenią; 58) uczeń Jezusa; 59) staw łączący dłoń z ramieniem; 60) metronom inaczej; 61) znaczek klubowy, emblemat; 63) muskularny to płetwal błękitny; 64) w domu z ziemią i kwiatami.

PIONOWO: 1) bąble na skórze, dermatoza; 2) datek na kościelną tacę; 3) Orzeszkowa, polska pisarka; 4) pokłady kopalin w ziemi; 5) symbol bizmutu; 6) słodki ziemniak; 8) rzeźba ludzkiej postaci; 9) Gorki, rosyjski pisarz; 10) pracownik muzeum; 12) centryfuga; 13) bezprawne ukaranie, lincz; 18) kierownictwo portu, urząd; 21) czujniki inaczej; 22) potrawy z pokrojonych warzyw; 23) Mu'ammar, były libijski dyktator; 25) miasto Agnieszki Rylik; 26) stolica Chorwacji; 27) żona Justyniana I; 28) dzieło pisarza; 30) dewiza, myśl przewodnia; 31) otwierane w drzwiach; 32) internetowy lub zamieszkania; 39) i Fin, i Szwed; 42) orzeszki ziemne; 45) pleciony z włosów; 46) umiejętność wczucia się w kogoś; 50) Adam Darski z zespołu Behemot; 52) rzeka w Ługańsku; 54) Kuba, Uznam i Madagaskar; 55) Bernardyni lub Dominikanie; 56) góry z Biełuchą; 57) moda czerpiąca z przeszłości, styl; 62) nikiel.

eprasa.pl 14cd16b008

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

CERKIEWNIK działki, 602-313-371

CZĘŚĆ kamieniczki - Biskupiec, 503-151-852

DOM 120m2 + budynek gospodarczy 25m2 w Ostródzie, szklarnia 25m2, 1900 m2 działki, 793-256-133 kontakt w godz. 18.00-19.00

DZIAŁKI budowlane na granicy miasta Ełk, 3000m2, Bartosze, 608-452-972

LUB ODDAM gospodarstwo rolne, dobry punkt, w zamian za dożywocie. Kontakt po 18:00. Tel.89-76-13-706

MAGAZYN zbożowy z działką 2ha w terenie zabudowanym Drygały koło Białej Piskiej. 608-452-97

SKLEP w Grzędowie nadający się na każdą działalność tanio sprzedam gm. Braniewo. 510-873-203

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

ZIEMIĘ rolną 80ha w jednym kawałku Skomack Wielki, okolice Ełku, 608-452-972,

zamienię

WWW.ZAMIANY.OLSZTYN.PL, sprzedaż mieszkań, domów, działek - zadzwoń zapytaj Małgorzata Dyrda lic. 3079 , Olsztyn pl.Konstytucji 3 Maja 3, 603-584-180

do wynajęcia

1 MAJA 13 lokale, 602-313-371

ELBLĄG, kawalerka 37m2 na Zawadzie, V p. ,winda. Osobie pracującej, wolna od zaraz, 514-690-359.

M3 koło Uranii, najchętniej studentom, 696-819-222

POKOJE 1-osobowe, umeblowane, kuchnia, łazienka, 602-171-581

PRACA

dam pracę

DAM pracę szpachlarzowi-malarzowi i pomocnikowi. Praca w delegacji, 509-193-253

DO obsługi bydła mlecznego, 668-104-607

HYDRAULIKA i pomocnika hydraulika, 794-122-559

KIEROWCA CE, 503-103-703

KUCHARZ od zaraz, 606-643-429 krys-stan@wp.pl

POMOCNIKA budowlanego, tel. 789-123-630

POMOCNIKA elektryka bądź elektryka, 505-783-503

POMOCNIKÓW budowlanych, 667-947-124

POMOGĘ odzyskać każdą należność, 793-963-033

PRACOWNIK fizyczny, Dorotowo, 503-103-703

PRACOWNIKA do prac budowlanych z doświadczeniem, tel. 789-123-630

PRACOWNIKA koparkoładowarki Cat w okolicach Ełku, dowolne godziny pracy, wynagrodzenie do uzgodnienia, 608-452-972

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym do hodowli bydła, okolice Ełku, z możliwością zamieszkania, 608-452-972

PRZYJMĘ do pracy w gospodarstwie rolnym, przy krowach mlecznych, zakwaterowanie, wyżywienie, tel. 600-201-599

TRAKTORZYSTĘ w dużym gospodarstwie rolnym z możliwością zamieszkania, okolice Ełku, 608-452-972

ZATRUDNIĘ małżeństwo lub mężczyznę w gospodarstwie tel. 691-512-930

ZATRUDNIĘ operatora traka taśmowego i operatora linii do produkcji opału. Lokalizacja: Dorotowo Kontakt: 504-306-383

ZATRUDNIĘ tokarzy i frezerów oraz spawacz - ślusarz 607-372-535

ZOOTECHNIKA w dużym gospodarstwie rolnym z możliwością zamieszkania; okolice Ełku, 608-452-972,

USŁUGI

budowa | remont

DACH, 797-893-717

GLAZURA, terakota, malowanie, hydrauliczne, panele, 50-20-60-413

GLAZURA, terakota, 517-676-901

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, docieplanie, wymiana okien, 793-164-163

MALOWANIE, szpachlowanie + podłogi, 50-00-465-18

NAPRAWA okien, rolet, 504-720-494,

PRZYŁĄCZA WOD.-KAN., 794-617-449

REMONTY mieszkań, elektryka, hydraulika, 783-543-814

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa, 693-491-205.

USŁUGI budowlane, wykończenie wnętrz.BARTOSZYCE.Tel.538-215-823

transport

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

BIZNES

POŻYCZKI (89) 535-30-78

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, chemia (dojazd) 607-056-387

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, 601-246-022

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

PIEC CO na olej op. kpl., 601-246-022

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

!!! SKUP BYDŁA(KAŻDEGO), GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

maszyny rolnicze

PRASĘ, Bizona.Tel.538-215-823

SIANO, siatka,120x130.Tel.538-215-823

SPRZEDAM WYCINAKI, WYBIERAKI DO KISZONEK I KUKURYDZY, PRZEWRACARKI, BECZKOWOZY I INNE MASZYNY, 608-279-110

SPRZEDAM: MASZYNY ROLNICZE UŻYWANE 200SZT. Kiwity tel.605-429-486, Ostróda tel.601-612-068, Węgorzewo , tel.539-448-102.

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

KUPIĘ: ZBOŻA, strączkowe. MIRPOL ORNETA. Tel. 55-24-22-127,600-050-034

KUPUJĘ ZBOŻA, 602-114-212

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne.Tel.606-505-511

SPRZEDAM: NAWOZY, saletrę. MIRPOL ORNETA. Tel.55-24-21-500, 600-050-032

inne

BYK Limousine 100% na rozpłodnika, 608-452-972.

WYBIERZ PROFESJONALISTÓW

WYBIERZ NAS!

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

Szukasz klientów?

GAZETA OLSZTYNSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo-7491-6x4-M

eprasa.pl 14cd16b008

GAZETA OLSZTYŃSKA
pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal
wirtualną świeczkę
31419opb1-a -C

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że 21 października 2021 r. odeszła od nas
nasza najukochańsza Żona, Mama, Babcia i Siostra

ś. † p.

Jadwiga Wilkowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
25 października 2021 r. o godz. 10.30
w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 11.00
nastąpi wyprowadzenie do kościoła
pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza,
a następnie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Rodzina

Pk21opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 18 października 2021 r.
odszedł od nas w wieku 82 lat
Nasz Ukochany
Mąż, Tata, Brat, Teść, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

Kazimierz Pliszka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
23 października 2021 r. (sobota) o godz. 12.45
Mszą Świętą w kościele
pw. Maksymiliana M. Kolbego
przy ul. Dworcowej 1B,
po której nastąpi odprowadzenie do grobu
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

379621opb1-A-G

Koleżance **Lucynie Ratajczak**
słowa wsparcia i otuchy oraz wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają
Dyrekcja i Grono Pedagogiczne
V Liceum Ogólnokształcącego im. Wspólnej Europy w Olsztynie

379721opb1-A-G

Koleżance

Marcie Grochowskiej

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Taty

składają Dyrektor oraz Koleżanki i Koledzy
z Zespołu Placówek Edukacyjnych w Olsztynie

380121opb1-a-M

Natalii Borewicz
z powodu śmierci

Taty

serdeczne wyrazy współczucia
składają koleżanki i koledzy
z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału PFRON

379821opb1-A-G

Panu **Piotrowi Samusionek**
oraz **Rodzinie i Bliskim**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają
Zarząd i Pracownicy Thale Sp. z o.o. Sp. k.

377221opb1-A-G

Wyrazy głębokiego współczucia
Naszej Koleżance

Joannie Jasińskiej

z powodu śmierci

Męża

składają Dyrektor i współpracownicy
z Zarządu Budynków Komunalnych
w Elblągu

41621see1-a-M

Z całego serca dziękuję Duchownym,
którzy wspierali nas modlitwą i uczestniczyli
w uroczystości pogrzebowej

ś. † p.

Andrzeja Matusiaka

Pogrążona w smutku
żona z rodziną

374921opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
WWW.POZEGNANIA.NET
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.
28919opb1-C-K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-g-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

eprasa.pl 14cd16b008

SOKÓŁ WIERZY W SWOJE UMIEJĘTNOŚCI

PIŁKA NOŻNA\\\ W II lidze i Sokół Ostróda, i Olimpia Elbląg w sobotę zagrają na swoich stadionach (odpowiednio z Pogonią i Motorem), natomiast trzecioligowcy z Wikielca, Giżycka i Białej Piskiej tym razem o punkty powalczą na wyjazdach.

I LIGA\\\ W zaległych meczach Odra Opole wygrała 1:0 ze Skrą Częstochowa (Kamiński 89), natomiast Górnik Polkowice przegrał 0:1 z Puszczą Niepołomice (Čikoš 90). Wczorajszy zaległy pojedynek Stomilu z Podbeskidziem zakończył się po oddaniu gazety do druku. Natomiast już w poniedziałek olsztynianie podejmą Sandecją Nowy Sącz (g. 18).

• **Inne mecze 14. kolejki, piątek:** Chrobry Głogów - Miedź Legnica (20:30); **sobota:** Arka Gdynia - Resovia (15), Górnik Polkowice - Korona Kielce (12:40), GKS Katowice - Puszcza Niepołomice (18), GKS Tychy - Skra Częstochowa (20:30); **niedziela:** Zagłębie Sosnowiec - Podbeskidzie Bielsko-Biała (12:40), Odra Opole - GKS Jastrzębie (15), Widzew Łódź - ŁKS Łódź (18).

PO 13 KOLEJKACH

1. Widzew	32	27:9
2. Miedź	27	24:11
3. Korona	25	15:8
4. GKS Tychy	22	14:13
5. Sandecja*	22	14:11
6. Arka	20	21:13
7. ŁKS Łódź*	20	16:12
8. Odra	20	16:17
9. Podbeskidzie*	18	17:15
10. Resovia	15	14:15
11. Chrobry*	15	14:13
12. Puszcza	14	13:19
13. Skra*	13	7:13
14. Katowice	12	17:26
15. Jastrzębie	10	12:24
16. Zagłębie	10	12:19
17. Stomil*	**10**	**13:19**
18. Górnik	9	12:21

* mecz mniej

II LIGA\\\ W sobotę o godz. 15 Olimpia zmierzy się u siebie z Pogonią Grodzisk Maz. W meczu z beniaminkiem elblążanie chcą wywalczyć komplet punktów, no i jest na to spora szansa, bowiem ostatni raz przegrali prawie miesiąc temu (1:2 z rezerwami Lecha), a w trzech kolejnych spotkaniach wywalczyli siedem punktów. Po zwycięstwach z Wisłą Puławy (3:2) i Garbarnią (1:0) w 13. kolejce Olimpia na swoim stadionie zremisowała 1:1 ze Zniczem. - Po tym meczu jest pewien niedosyt, chociaż remis też należy szanować - ocenia trener Tomasz Grzegorczyk. - Ale w pojedynku z beniaminkiem z Grodziska interesuje nas tylko wygrana, dlatego drużyna na boisku musi zostawić trochę serducha. Gramy przecież przed własną publicznością, która oczekuje trzech punktów. Za kartki odpokutowali już Klaudiusz Krasa i Jan Senkowicz, więc w sobotę zagramy prawie w optymalnym zestawieniu, bo jedynie bez bramkarza Andrzeja Witana, który po kontuzji nogi rozpoczął już treningi - kończy szkoleniowiec Olimpii.

Fot. Ryszard Biel

W poprzednim meczu rozegranym w Elblągu Olimpia wygrała 1:0 z Garbarnią Kraków

W środę Pogoń dopisała sobie jeden punkt, bo w zaległym meczu u siebie bezbramkowo zremisowała z rezerwami Lecha. Warto jednak zauważyć, że podopieczni trenera Krzysztofa Chrobaka lepiej spisują się na wyjazdach, gdzie zdobyli 9 z 15 punktów.

Z kolei Sokół Ostróda do tej pory grał słabo i u siebie, i na obcych stadionach. Co prawda w końcu udało mu się strzelić pierwszego gola, zdobyć pierwszy punkt i wygrać pierwszy mecz, ale ta passa skończyła się tydzień temu w Siedlcach (0:3).

W sobotę do Ostródy przyjedzie Motor, który w tym sezonie chce wywalczyć awans do II ligi. Ambitne plany nie dziwią, bo w lubelski klub wpompowano miliony złotych, o których w Sokole mogą tylko pomarzyć. Trenerem Motoru jest Marek Saganowski, który jako piłkarz najbardziej utkwił w pamięci kibiców warszawskiej Legii.

Żeby zobaczyć, jaka jest przepaść między Sokołem i Motorem, wystarczy napisać, że w sztabie szkoleniowym klubu z Lublina jest osiem osób, natomiast w Ostródzie tylko trzy, przy czym jedna z nich musi łączyć funkcję trenera przygotowania motorycznego i kierownika.

- SZANUJEMY PRZECIWNIKA, ALE NIE MAMY ŻADNYCH OBAW - MÓWI HUBERT BŁASZCZAK, TRENER SOKOŁA. - WIERZYMY W SWOJE UMIEJĘTNOŚCI, MOI PIŁKARZE WIEDZĄ, NA CO ICH STAĆ. JEŚLI ZAGRAMY TAK JAK WE WROCŁAWIU CZY Z HUTNIKIEM, TO MOŻEMY WYWALCZYĆ PUNKTY TAKŻE Z MOTOREM.

W ostatnim meczu zagraliśmy słabo, ale przeciwnik nie był od nas lepszy, tylko bardziej skuteczniejszy. My swoich akcji nie wykorzystaliśmy, a do tego zrobiliśmy sporo błędów. Zawodnicy są podrażnieni, że zagrali poniżej swoich oczekiwań - kończy ostródzki szkoleniowiec.

Z powodu nadmiaru żółtych kartek nie zagra Jakub Żyznowski, Patryk Skórecki zmaga się z urazem i jego występ stoi pod znakiem zapytania, a do treningów nie wrócił jeszcze Gian Mendez.

Początek meczu o godz. 15.

• **Inne mecze 14. kolejki, sobota:** Znicz Pruszków - Ruch Chorzów (godz.14), Wigry Suwałki - GKS Bełchatów (14), KKS 1925 Kalisz - Lech II Poznań (14.15), Chojniczanka Chojnice - Garbarnia Kraków (15), Stal Rzeszów - Pogoń Siedlce (15), Wisła Puławy - Śląsk II Wrocław (15); **niedziela:** Radunia Stężyca - Hutnik Kraków (14).

PO 13 KOLEJKACH

1. Stal	32	28:11
2. Ruch	28	22:11
3. Chojnice	22	29:13
4. Olimpia	**22**	**14:13**
5. Motor	21	24:11
6. Radunia	20	22:19
7. Wisła	19	25:21
8. Lech II	19	14:14
9. Wigry	18	15:14
10. Kalisz	17	13:13
11. Garbarnia	17	18:19
12. Pogoń S.	17	18:23
13. Pogoń G.*	14	14:16
14. Śląsk II	14	20:24
15. Znicz	14	17:22
16. Bełchatów	10	11:23
17. Hutnik	8	9:21
18. Sokół	**4**	**5:29**

* mecz mniej

III LIGA\\\ W 15. kolejce warmińsko-mazurskie trio zagra na wyjazdach. Przed najtrudniejszym zadaniem staną Mamry, które w niedzielę zagrają z rezerwami Jagiellonii, ale z drugiej strony ekipa z Giżycka na wyjazdach spisuje się bardzo dobrze.

Niedzielne spotkanie piłkarze Mamr muszą potraktować jako okazję do rehabilitacji. Po siódmej kolejnej porażce na swoim boisku trener Przemysław Łapiński w bardzo ostrych słowach podsumował występ podopiecznych. Mówił, że przeprosiny należą się nie tylko kibicom, który oglądali mecz z Błonianką, ale także rodzinom zawodników. Mamry borykają się z problemami kadrowymi z powodu kontuzji i obowiązków zawodowych żołnierzy, którzy grają w giżyckim klubie, ale drużyna na wyjazdach gra po prostu uważniej i skuteczniej niż w domu.

Dlatego wyjazd do Białegostoku to kolejna okazja do ratowania rundy jesiennej debiutanckiego sezonu Mamr w III lidze. Rezerwy Jagiellonii to jeden z najmłodszych zespołów i miewa wahania formy. W poprzedniej kolejce białostocczanie rozbili na wyjeździe 8:2 beniaminka z Białobrzegów, ale to nie znaczy, że w następnym meczu także ma im wychodzić wszystko. Tym bardziej że Mamry potrafią na wyjazdach grać na odpowiednim poziomie koncentracji i zaangażowania.

Natomiast GKS Wikielec i Znicza Biała Piska zagrają z dwoma najniżej notowanymi zespołami z w lidze. Zespół spod Iławy wybierze się do zamykającej tabelę Wissy Szczuczyn, a przed Zniczem jeszcze dalszy wyjazd na spotkanie z Sokołem Aleksandrów Łódzki.

GKS w tym sezonie punktuje seriami. Po porażce na inaugurację zanotował trzy remisy, następnie trzy zwycięstwa i tyle samo porażek. Natomiast w trzech ostatnich meczach zespół z Wikielca ratował remisy w końcówkach. W sobotę celem drużyny będzie kolejne zwycięstwo, by udanie finiszować w końcówce rundy.

– Z prawa serii wynika, że powinniśmy zwyciężyć – żartuje Łukasz Suchocki, trener GKS. – Wiadomo, jak te nasze ostatnie mecze wyglądały, ale na pewno lepiej w takich okolicznościach zdobywać punkty niż je tracić. Z drugiej jednak strony, ostatnie wyniki nie oddają naszej gry, bo piłkarsko wyglądamy dobrze. Teraz musimy potwierdzić to w Szczuczynie. Mentalnie też wyglądamy bardzo dobrze, więc nie powinno nam zabraknąć determinacji w walce o zwycięstwo.

Determinacja to także słowo klucz w przypadku Znicza, który w tej rundzie, podobnie jak Mamry, odbiera rywalom punkty na wyjazdach, ale u siebie gra poniżej oczekiwań.

• **15. kolejka, sobota:** Unia Skierniewice – ŁKS II Łódź (12), KS Kutno – Lechia Tomaszów Mazowiecki (12), Wissa Szczuczyn – GKS Wikielec (13), Błonianka Błonie – Broń Radom (14), Świt Nowy Dwór Maz. – Pilica Białobrzegi (14), Ursus Warszawa – Legia II Warszawa (14), Sokół Aleksandrów Łódzki – Znicz Biała Piska (14), Polonia Warszawa – Pelikan Łowicz (17); **niedziela:** Jagiellonia II Białystok – Mamry Giżycko (12).

PO 14 KOLEJKACH

1. Legionovia	33	29:16
2. Unia	28	27:15
4. Lechia	23	26:16
4. Legia II*	22	25:16
5. Polonia*	22	24:15
6. Świt*	21	21:17
7. Kutno*	20	15:14
8. Pilica*	20	24:28
9. Jagiellonia II*	19	26:22
10. Broń*	19	16:17
11. ŁKS II*	17	26:27
12. Pelikan*	16	16:15
13. Ursus*	16	19:26
14. Wikielec*	**15**	**16:19**
15. Znicz	**14**	**20:24**
16. Błonianka*	13	21:32
17. Mamry*	**13**	**14:27**
18. Sokół*	9	15:21
19. Wissa	9	9:17

* mecz mniej

FORBET IV LIGA\\\ **12. kolejka, sobota:** Błękitni Pasym - Mazur Ełk (13), Kaczkan Huragan Morąg - Polonia Lidzbark Warmiński (14), Jeziorak Iława - Granica Kętrzyn (15), DKS Dobre Miasto - Concordia Elbląg (15), Motor Lubawa - MKS Korsze (15), Pisa Barczewo - Mrągowia Mrągowo (15), Zatoka Braniewo - Błękitni Orneta (15); **niedziela:** Polonia Iłowo - Olimpia II Elbląg (14).

JK, EM, ŁSZ, dryh

eprasa.pl 14cd16b008

BENIAMINEK POSTRASZYŁ WARMIĘ

PIŁKA RĘCZNA\\\ Sporo emocji było w finale Wojewódzkiego Pucharu Polski. 12 minut przed końcem pierwszoligowy Szczypiorniak niespodziewanie prowadził czterema bramkami, ale faworyzowana Warmia Energa Olsztyn ostatecznie zdołała odrobić straty.

• Szczypiorniak Olsztyn - Warmia Energa Olsztyn 27:30 (14:11)

SZCZYPIORNIAK: Pikura, Masłowski - Jurewicz 2, Lewandowski 1, Konarzewski, Bądzelewski, Mosiewicz 3, Golks 9, Zaborowski 2, Warmiński, Ostrówka 2, Dzido 1, Dzieniszewski 7

WARMIA ENERGA: Makowski, Kaczmarczyk, Matusiak - Reichel 2, Stępień, Safiejko, Laskowski, Chełmiński 2, Didyk 1, Konkel 4, Kopyciński 7, Sikorski 1, Zamełka 2, Klapka 3, Gruszczyński 6, Malewski 2

Środowy finał był zarazem debiutem Marcina Malewskiego w roli tymczasowego trenera Warmii Energi Olsztyn. Przypominamy, że Malewski zastąpił Jarosława Knopika. A dlaczego w ogóle doszło do zmiany szkoleniowca? - Jesteśmy w lekkim kryzysie, stąd zmiany w sztabie szkoleniowym - wyjaśnia Jacek Zyśk, wiceprezes Warmii Energi Olsztyn. - Musieliśmy się rozstać z Jarkiem Knopikiem, bo mieliśmy inną wizję budowy i gry zespołu. Liczymy na to, że teraz uda się odbudować formę drużyny, wszystko, co tak dobrze funkcjonowało w zeszłym sezonie. Rozpoczęliśmy poszukiwania szkoleniowca, bo ten zespół zasługuje na dobrego trenera, ale nie chcemy wziąć kogoś z przypadku. Póki co tę rolę powierzyliśmy Marcinowi Malewskiemu.

Dodajmy, że Knopik nie poszedł na bezrobocie, tylko od razu podpisał kontrakt z pierwszoligowym kobiecym Ruchem Chorzów, który już kiedyś poprowadził do Superligi.

A co do środowego finału, to zdecydowanym faworytem była występująca w Lidze Centralnej Warmia Energa, ale niewiele brakowało, żeby doszło do sensacji.

Szczypiorniak bardzo szybko wyszedł na prowadzenie, a potem cały czas utrzymywał kilkubramkową przewagę. Duża w tym była zasługa Golksa i Dzieniszewskiego, czyli byłych warmiaków, którzy w sumie rzucili aż 16 bramek!

Jeszcze w 48. min Szczypiorniak prowadził czterema trafieniami, ale końcówka należała już do rywali, którzy wreszcie przypomnieli sobie, jak zdobywa się gole rzutami z dystansu i ze skrzydła. Inna sprawa, że duża w tym była zasługa „pierwszoligowca", który coraz częściej się mylił (na przykład w dwóch kolejnych akcjach Szczypiorniak stracił piłkę po błędzie kroków). W efekcie uskrzydlona Warmia najpierw odrobiła straty, po czym błyskawicznie zbudowała bezpieczną przewagę i ostatecznie zdobyła puchar, ale - szczerze mówiąc - specjalnych powodów do radości nie miała, bo po prostu zagrała słabo, a momentami nawet bardzo słabo. Z taką formą o kolejne zwycięstwa Pucharze Polski oraz w Lidze Centralnej będzie bardzo trudno...

- My w tym meczu nic nie musieliśmy - przyznaje Konstanty Targoński, trener Szczypiorniaka. - Cieszę się, że walczyliśmy do końca. Wynik był na styku, a wygrał lepszy zespół. Życzymy Warmii, żeby zaszła w pucharze jak najdalej, natomiast my teraz koncentrujemy się na I lidze, w której jesteśmy beniaminkiem.

- Naszymi celami na ten finał było zwycięstwo i uniknięcie kontuzji - wyjaśnia Marcin Malewski, trener warmiaków. - Wiedziałem, że będzie walka, ale nie spodziewałem się, że Szczypiorniak aż tak się postawi. Rywale zaprezentowali ułożoną piłkę ręczną.

EM, dryh

Fot. Emil Marecki

Radość szczypiornistów Warmii Energi po zdobyciu Wojewódzkiego Pucharu Polski

LIGOWY WEEKEND

• W 6. kolejce Ligi Centralnej (sobota, g. 18) Warmia Energa Olsztyn (5. miejsce w tabeli, 6 punktów) zagra na wyjeździe z Nielbą Wągrowiec (13. m, 3 pkt). **Pozostałe mecze:** GKS Autoinwest Żukowo - KPR Legionowo, Ostrovia Ostrów Wlkp. - Śląsk Wrocław, MKS Grudziądz - MKS Wieluń, Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec - Padwa Zamość, AZS-AWF Biała Podlaska - Budnex Stal Gorzów, Orlen Upstream SRS Przemyśl - Siódemka-Miedź-Huras Legnica.

• **5. kolejka I ligi:** Szczypiorniak Olsztyn - SMS ZPRP I Kwidzyn (sobota, g. 18), KPR Elbląg - Sparta Oborniki (sobota, g. 17), Sokół Porcelana Lubiana Kościerzyna - SMS ZPRP II Kwidzyn, USAR Kwidzyn - SMS ZPRP II Płock, Tytani Wejherowo - KPR Gryfino, Kospel Gwardia Koszalin - Mazur Sierpc.

• **6. kolejka II ligi:** Pogoń Handball Szczecin - Jeziorak Iława (sobota, g. 13), Szczypiorniak II Olsztyn - AZS UKW Bydgoszcz (niedziela, g. 12), BSMS Bartoszyce - Jedynka Kodo Morąg (niedziela, g. 16), MKS II Grudziądz - Sambor Latocha Agropom Tczew, Autoinwest Wybrzeże Gdańsk - Handball Czersk.

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA\\\ W 7. kolejce Superligi Start Elbląg podejmie mającą mistrzowskie aspiracje Perłę Lublin (niedziela, g. 17). Rywalizacja między tymi klubami zawsze elektryzowała kibiców, chociaż zdecydowanie więcej powodów do radości mają sympatycy Perły, bo w ostatnim sezonie lublinianki cztery razy grały ze Startem i cztery razy wygrały (29:26, 30:29, 25:22, 28:24).
Niedzielny rywal elblążanek w swoim składzie ma kilka reprezentantek kraju: bramkarka Monika Gawlik oraz Joanna Szarawaga, Kinga Achruk, Marta Gęga, Dominika Więckowska i Oktawia Płomińska.
W tym sezonie podopieczne trenerki Moniki Marzec doznały tylko jednej porażki, przegrywając na wyjeździe z KPR Kobierzyce 27:29, ale już następnym spotkaniu zrehabilitowały się, ogrywając wysoko mistrza kraju Zagłębie Lubin (31:22). Lublinianki są zdecydowanym liderem Superligi i marzą o odzyskaniu mistrzowskiej korony oraz o udanych występach w europejskich pucharach. Kilka dni temu Perła dwukrotnie pokonała chorwacki Bjelovar (32:22 i 46:23) i jeśli poradzi też sobie z kolejnym rywalem z tego kraju (HC Lokomotiva Zagrzeb), wtedy awansuje do fazy grupowej Ligi Europejskiej.
- Po ostatniej naszej wygranej morale w drużynie podskoczyło - stwierdza trener elblążanek Marcin Pilch (Start wygrał 37:31 z Suzuki Koroną Handball Kielce - red.). - Jeśli chcemy sprawić niespodziankę, to musimy podjąć walkę od pierwszej minuty i oddawać rzuty z przygotowanych pozycji. Lublinianki grają wysoko i twardo w obronie, mocno jednak wierzę, że moja drużyna sprawi niespodziankę - kończy trener Pilch.

• **Inne mecze 7. kolejki, piątek:** Młyny Stoisław Koszalin - Piotrcovia Piotrków Tryb.; **niedziela:** Suzuki Korona Kielce - Eurobud JKS Jarosław, Start Elbląg - Perła Lublin, KPR Kobierzyce - Zagłębie Lubin 24:27 (16:16).

JK

PO 7 KOLEJKACH

1. Zagłębie	7*	18	221:182
2. Kobierzyce	7	12	175:164
3. Perła	5	12	145:115
4. Eurobud	6	9	146:156
5. Start	**6**	**8**	**145:164**
6. Piotrcovia	5	7	134:129
7. Koszalin	6	5	131:152
8. Korona	6	1	150:185

* liczba rozegranych meczów

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 22 października 2021 r. do 12 listopada 2021 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

108621otbr-a-M

Burmistrz Pasłęka

uprzejmie informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pasłęku (II piętro) został wywieszony wykaz przeznaczonych do sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Pasłęk. Wykaz wywieszono od 22 października 2021 r. do 15 listopada 2021 r. i zamieszczono na stronach internetowych Urzędu https://paslek.pl/ oraz https://bip.paslek.pl/.

41421see1-a-M

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zrzeszeni"
82-300 Elbląg, ul. Chełmońskiego 7
tel. 55 233 41 21, 55 233 43 18

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej 5-kondygnacyjnego, 3-klatkowego budynku mieszkalnego w Elblągu, przy ul. Grottgera, z infrastrukturą towarzyszącą.
Przybliżony termin realizacji zamówienia – 30.06.2022 r.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz inne informacje dotyczące przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni. Osobą uprawnioną do bezpośredniego kontaktu z oferentami jest inż. Zbigniew Giebień, tel. 55 233 43 18.
Koszt materiałów przetargowych wynosi 37,50 zł brutto, płatność na konto: PKO BP, 40 1020 1752 0000 0102 0003 1591.
Termin składania ofert upływa 22.11.2021 r. o godz. 13.00.
Otwarcie ofert nastąpi 22.11.2021 r. o godz. 13.15 w siedzibie zamawiającego.
Zamawiającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

41521see1-a-M

eprasa.pl 14cd16b008

SPRINTEM

TENIS STOŁOWY\\\ W swoim ósmym meczu rozegranym w ciągu 15 dni (!) tenisiści stołowi Dekorglassu pokonali w Rzeszowie przemeblowaną ekipę Politechniki, choć zabrali do Działdowa nie trzy, ale „tylko" dwa punkty. Na kolejne występy mistrzów Polski w LOTTO Superlidze trzeba będzie poczekać do... grudnia.

• Fibrain AZS Politechnika Rzeszów – Dekorglass Działdowo 2:3
Miłosz Sawczak – Jakub Dyjas 0:3 (-2, -3, -7)
Michaił Paikow – Liao Cheng-Ting 3:2 (8, -6, 6, -6, 7)
Patryk Dziuba – Patryk Chojnowski 3:2 (11, 5, -6, -5, 5)
Paikow – Dyjas 0:2 (-6, -6)
Sawczak/Dziuba – Cheng-Ting/Chojnowski 1:2 (-7, 10, -4)

W rozegranym awansem spotkaniu na Podkarpaciu na wysokości zadania stanął, jak zwykle – niepokonany w singlu w tym sezonie – Jakub Dyjas (bilans 16-0!), który ograł zarówno 16-letniego Miłosza Sawczaka, jak i równo dwa razy starszego Rosjanina Michaiła Paikowa. Niestety, pomiędzy tymi dwoma pojedynkami, singlowe porażki ponieśli – po pięciosetowych bojach – zarówno Tajwańczyk Liao Chen-Ting, jak i Patryk Chojnowski, który dość niespodziewanie uległ 18-letniemu Patrykowi Dziubie (mimo że piątego seta zaczął od prowadzenia 3:0). O tym, kto wygra całe spotkanie, musiała więc zadecydować gra podwójna, w której Liao i Chojnowski wygrali z rzeszowianami 2:1. Decydującego seta rozpoczęli od wyniku 6:0 i już nie zmarnowali takiej zaliczki.
Przypomnijmy, że wtorkowo-środowa sesja wyjazdowa do Zamościa (3:0 z Akademią Zamojską) oraz Rzeszowa pierwotnie miała być rozegrana 29 i 31 października, jednak przyspieszono ją w związku z nadchodzącym wyjazdem Jakuba Dyjasa na turniej WTT Contender w Tunezji (będący etapem przygotowań do listopadowych mistrzostw świata w Houston).
Dekorglassowi pozostały do rozegrania w tej rundzie jeszcze trzy mecze; w najbliższym z nich, zaplanowanym na 10... grudnia, drużyna trenera Michała Dziubańskiego zmierzy się na wyjeździe z Olimpią-Unią Grudziądz.

Fot. superliga.com.pl

Jakub Dyjas (Dekorglass)

LOTTO SUPERLIGA

1. Bogoria	20	23:10
2. Gwiazda*	20	24:12
3. AZS AWFIS	17	21:12
4. Manekin	17	20:12
5. Jarosław	16	21:13
6. Rzeszów*	15	20:17
7. Dekorglass**	**15**	**17:20**
8. Dojlidy*	12	18:22
9. Polonia	11	17:18
10. Orlicz	10	15:19
11. Zamość*	9	15:21
12. Grudziądz	8	13:21
13. Morliny	**6**	**12:19**
14. Pogoń	1	4:24

* mecz więcej, ** 2 mecze więcej

KOSZYKÓWKA\\\ Na razie ciężko idzie koszykarzom z Pisza punktowanie w rozgrywkach II ligi (grupa B). W rozegranej w środku tygodnia piątej kolejce beniaminek uległ u siebie rywalom z Ostrowi Mazowieckiej.

• TSK Roś Pisz – Sokół Ostrów Mazowiecka 75:90 (21:22, 22:26, 15:20, 17:22)
ROŚ: Mateusz Bessman 13, Mikołaj Lackowski 9, Mateusz Kazimierczuk 7, Szymon Urbański 13, Jan Świtaj 10 oraz Jakub Stanisławajtys, Michał Zapert 5, Kamil Zajkowski 6, Jakub Pellowski, Konrad Niewczas 8, Szymon Ćwikliński 4

Na pewno nie był to mecz do jednej bramki (czy też, trzymając się specyfiki dyscypliny, do jednego kosza), ale jednak to goście okazali się lepsi, wygrywając zresztą każdą z czterech kwart. Piszanie robili co mogli, żeby dotrzymać kroku rywalom, jednak po raz ostatni byli na prowadzeniu w 12. min gry (23:22). Później Sokół rzucił pięć punktów z rzędu i już nie oddał inicjatywy. Mimo, że raz gospodarze doszli ich nawet na jeden punkt (52:53 cztery minuty po przerwie)...
Jutro Roś zagra na wyjeździe z Turem Bielsk Podlaski (g. 18), a w niedzielę odrobi zaległości z 1. kolejki, podejmując ŁKS (g. 15).

• Inne mecze 5. kol.: Żubry Chorten Białystok – Tur Basket Bielsk Podlaski 71:52, Ochota Warszawa – Polonia Warszawa 39:82, Isetia Erzurum Warszawa – MUKS Piaseczno 94:76, Energa Hutnik Warszawa – Kolejarz Basket Radom 99:91, Legion Legionowo – ŁKS Łódź 76:92; pauzował AZS UJK Kielce. Czwartkowe spotkanie Akademia Koszykówki Legii Warszawa – Trójka Żyrardów zakończyło się już po oddaniu gazety do druku.

II LIGA KOSZYKARZY

1. Żubry	10	386:323
2. Hutnik	9	423:439
3. ŁKS*	8	419:289
4. Polonia*	8	339:234
5. Tur	8	398:333
6. Sokół	7	432:437
7. Isetia*	7	312:322
8. Ochota	7	337:446
9. Kolejarz	6	393:413
10. Piaseczno	6	368:396
11. Kielce*	5	320:305
12. TSK Roś*	**5**	**333:348**
13. Legion*	5	242:313
14. Legia**	4	225:271
15. Trójka*	4	291:349

* mecz mniej, ** 2 mecze mniej

PIŁKA NOŻNA\\\ Bayern Monachium wygrał w 3. kolejce Ligi Mistrzów w Lizbonie z Benficą 4:0, a swojego 78. gola w tych rozgrywkach zdobył Robert Lewandowski, który praktycznie z linii bramkowej wbił piłkę do siatki, po zagraniu Leroya Sane (strzelił dwie bramki). Bawarczycy, którzy pozostają niepokonani na wyjazdach w LM od 20 meczów, zanotowali właśnie swój najlepszy w historii start w Champions League: trzy spotkania, 9 pkt i bramki 12:0! To również wyrównanie rekordu rozgrywek, bo równie dobry start w LM miał w sezonie 2017/18 Paris Saint-Germain. Na Old Trafford imponujący hart ducha wykazał się Manchester United, który ze stanu 0:2 wyciągnął wynik na 3:2, przy czym bramkę decydującą o zwycięstwie strzelił, oczywiście, Cristiano Ronaldo. To już 137. trafienie Portugalczyka w jego 179. meczu Ligi Mistrzów!

• Grupa E: Barcelona - Dynamo Kijów 1:0 (Pique 36); Benfica Lizbona - Bayern Monachium 0:4 (Sane 70, 85, Everton 80 sam., Lewandowski 82).

GRUPA E

1. Bayern	9	12:0
2. Benfica	4	3:4
3. Barcelona	3	1:6
4. Dynamo	1	0:6

• Kolejne mecze (2.11): Dynamo - Barcelona, Bayern - Benfica.

• Grupa F: Young Boys Berno - Villareal 1:4 (Elia 77 - Pino 6, Moreno 16, 88, Chukwueze 90+2); Manchester Utd - Atalanta Bergamo 3:2 (Rashford 53, Maguire 75, Cristiano Ronaldo 81 - Pasalić 15, Demiral 29).

GRUPA F

1. Manchester Utd	6	6:5
2. Villareal	4	7:5
3. Atalanta	4	5:5
4. Young Boys	3	3:6

• Kolejne mecze (2.11): Villareal - Young Boys, Atalanta Bergamo - Manchester Utd.

• Grupa G: RB Salzburg - Wolfsburg 3:1 (Adeyemi 3, Okafor 65, 77 - Nmecha 15); Lille - Sevilla 0:0.

GRUPA G

1. Salzburg	7	6:3
2. Sevilla	3	2:2
3. Lille	2	1:2
4. Wolfsburg	2	2:4

• Kolejne mecze (2.11): Wolfsburg - Salzburg, Sevilla - Lille.

• Grupa H: Chelsea Londyn - Malmoe FF 4:0 (Christensen 9, Jorginho 20 k, 57 k, Havertz 48); Zenit St Petersburg - Juventus Turyn 0:1 (Kulusevski 86).

GRUPA H

1. Juventus	9	5:0
2. Chelsea	6	5:1
3. Zenit	3	4:2
4. Malmoe	0	0:11

• Kolejne mecze (2.11): Malmoe - Chelsea, Juventus - Zenit.

SPORT W TV\\\ **PIĄTEK.**
Piłka nożna. Ekstraklasa: Radomiak - Łęczna (17:55, nSport+, Canal+ Sport), Lech - Wisła P. (20:25 Canal+ Sport)
• Siatkówka. PlusLiga: LUK Politechnika - GKS (20:30 Polsat Sport)

SOBOTA
Narciarstwo alpejskie. Puchar Świata w Sölden: slalom gigant kobiet (9:50, 13:05 Eurosport 1)
• Piłka nożna. Ekstraklasa: Raków - Termalica, Lechia - Górnik Z., Wisła K. - Śląsk (12:25, 14:55, 19:55 Canal+ Sport), Pogoń - Jagiellonia (17:25 TVP Sport, Canal+ Sport)
• Siatkówka. PlusLiga: ZAKSA - Projekt, Czarni - Trefl, Stal - Resovia (14:45, 17:30, 20:30 Polsat Sport); Superpuchar Włoch: Lube - Monza, Perugia - Trentino (15:15, 18 Polsat Sport News)
• Formuła 1. Grand Prix USA: sesja kwalifikacyjna (22:55 Eleven Sports 1)

NIEDZIELA
Narciarstwo alpejskie. PŚ w Sölden: gigant mężczyzn (9:50, 13:20 Eurosport 1)
• Siatkówka. PlusLiga: Jastrzębie - Skra (14:45 Polsat Sport), Indykpol AZS - Warta (17:30 Polsat Sport Extra); Superpuchar Włoch, finał (16 Polsat Sport News)
• Piłka nożna. Ekstraklasa: Zagłębie - Cracovia, Piast - Legia (14:55, 19:55 Canal+ Sport), Warta - Stal (17:25 Canal+ Sport 2); Premier League: West Ham - Tottenham (14:55 Canal+ Sport 2), Manchester Utd - Liverpool (17:15 Canal+ Sport); La Liga: Barcelona - Real Madryt (16:10 Canal+ Premium, Canal+ 4K Ultra HD), Atletico - Sociedad (20:55 nSport+); Serie A: Roma - Napoli, Inter - Juventus (17:55, 20:40 Eleven Sports 2); Fortuna 1. liga: Widzew - ŁKS (18 Polsat Sport); Ligue 1: Marsylia - PSG (20:40 Canal+ Sport 2, Eleven Sports 3)
• Formuła 1. GP USA (21 Eleven Sports 1). **pes**

REKLAMA

licytacja

Obwieszczenie o pierwszej licytacji nieruchomości

Termin i miejsce licytacji
Pierwsza publiczna licytacja przedmiotowej nieruchomości odbędzie się 24 listopada 2021 roku o godzinie 10:00 w siedzibie Urzędu Skarbowego w Olsztynie, w pokoju 316.
Oznaczenie nieruchomości
Przedmiotem licytacji będzie prawo własności nieruchomości, w skład której wchodzą działki nr 170/14, 170/21, 170/23, 170/36, 170/45, 170/48, 170/49 i 170/50 położone w miejscowości Dorotowo, gmina Stawiguda, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OL1O/00114728/4.
Wartość szacunkowa całej nieruchomości wynosi 467.600,00 zł.
Działki będzie można zakupić w następującej konfiguracji:

1. Działki nr 170/50, 170/49, 170/48 i 170/36 podlegają łącznej sprzedaży.

Działka gruntu nr	Powierzchnia	Wartość szacunkowa	Cena wywołania	Wadium
170/50	4.398 m²	65.000 zł	48.750 zł	6.500 zł
170/49	1.143 m²	17.400 zł	13.050 zł	1.740 zł
170/48	1.034 m²	15.700 zł	11.775 zł	1.570 zł
170/36	946 m²	80.300 zł	60.225 zł	8.030 zł
SUMA	7.521 m²	**178.400 zł**	**133.800 zł**	**17.840 zł**

Sprzedaż działki nr 170/36 będzie podlegała opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług w wysokości 23%.

2. Działki nr 170/45 i 170/14 podlegają łącznej sprzedaży.

Działka gruntu nr	Powierzchnia	Wartość szacunkowa	Cena wywołania	Wadium
170/45	469 m²	7.700 zł	5.775 zł	770 zł
170/14	1.261 m²	101.400 zł	76.050 zł	10.140 zł
SUMA	1.730 m²	**109.100 zł**	**81.825 zł**	**10.910 zł**

Sprzedaż działki nr 170/14 będzie podlegała opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług w wysokości 23%.

3. Działka nr 170/21.

Działka gruntu nr	Powierzchnia	Wartość szacunkowa	Cena wywołania	Wadium
170/21	1.124 m²	90.400 zł	67.800 zł	9.040 zł
SUMA	1.124 m²	**90.400 zł**	67.800 zł	**9.040 zł**

Sprzedaż działki będzie podlegała opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług w wysokości 23%.

4. Działka nr 170/23.

Działka gruntu nr	Powierzchnia	Wartość szacunkowa	Cena wywołania	Wadium
170/23	1.115 m²	89.700 zł	67.275 zł	8.970 zł
SUMA	1.115 m²	**89.700 zł**	**67.275 zł**	**8.970 zł**

Sprzedaż działki będzie podlegała opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług w wysokości 23%.
Do wskazanych powyżej cen wywołania będzie trzeba doliczyć podatek VAT, bowiem wskazane powyżej ceny go nie obejmują.
Sprzedaż działek nr 170/50, 170/49, 170/48 i 170/45 nie jest opodatkowana podatkiem od towarów i usług.
Działki nr 170/36, 170/14, 170/21 i 170/23 posiadają dostęp do drogi poprzez działkę 170/15, który nie jest uregulowany prawnie.
Nowy nabywca nieruchomości będzie musiał ustanowić na działce nr 170/15 służebność gruntową polegającą na prawie przejścia i przejazdu.

108921otbr-a-M

eprasa.pl 14cd16b008

W JEZIORANACH W SOBOTNIM MECZU 4. KOLEJKI I LIGI KOSZYKAREK KKS AGAPIT OLSZTYN PODEJMIE HURAGAN WOŁOMIN (GODZ. 13)

BYŁOBY SUPER PÓJŚĆ ZA CIOSEM

SIATKÓWKA Po efektownej wygranej w Suwałkach, olsztyńscy siatkarze chcą powalczyć o pierwsze zwycięstwo także na swoim terenie. Pojutrze w Iławie poprzeczka pójdzie jednak w górę, bo Indykpol AZS zagra z niepokonanym Zawierciem (g. 17:30).

Cieszę się z tego zwycięstwa, bo zdobyć trzy punkty i nie stracić seta na tak trudnym terenie to jest super sprawa. Jednak wydaje mi się, że nie był to jakiś niesamowity mecz w naszym wykonaniu. Wciąż mamy duże rezerwy... – stwierdził, po ostatnim zwycięstwie w Suwałkach ze Ślepskiem, Jan Firlej, rozgrywający Indykpolu AZS. To optymistyczne stwierdzenie, zważywszy na to, że podopieczni trenera Marco Bonitty rozegrali w Suwałki Arenie naprawdę świetną partię, nie dając się złamać mocno naciskającym rywalom.

Najlepszym zawodnikiem tego spotkania wybrano Toreya DeFalco, który swoją pierwszą w PlusLidze statuetkę dla MVP sprawiedliwie... „podzielił" na cały zespół. – Wszyscy zagraliśmy bardzo dobrze, to było drużynowe zwycięstwo. Każdy z nas dał z siebie wszystko: zarówno ci, którzy grali, jak i ci, którzy byli w kwadracie dla rezerwowych. Byliśmy razem nawet w trudnych momentach, a to też pozwoliło nam odnieść wygraną – powiedział amerykański przyjmujący.

Pojedynek w Suwałkach to już jednak historia, bo w niedzielę o godz. 17:30 Indykpol AZS stanie przed kolejnym – chyba jeszcze trudniejszym – wyzwaniem: do Iławy przyjedzie Warta Zawiercie, która nie przegrała jeszcze meczu w tym sezonie.

Fot. materiały prasowe klubu

Trener Indykpolu AZS Marco Bonitta liczy na to, że w meczu z faworyzowaną Wartą jego zespół pokaże dobrą grę

Zespół serbskiego trenera Igora Kolakovicia pokonał kolejno Ślepsk u siebie, Trefl w Gdańsku, a ostatnio także GKS Katowice w Zawierciu, za każdym razem oddając rywalom tylko po jednym secie. W efekcie „Jurajscy Rycerze" ustępują w tabeli tylko ZAKSIE Kędzierzyn. – Od początku tego sezonu PlusLiga pokazuje, że nie ma w niej słabych drużyn. Na pewno w każdym kolejnym meczu trzeba będzie walczyć o punkty jak o życie. Z Zawierciem czeka nas bardzo ciężkie spotkanie... – przewiduje Jan Firlej.

W minionej kolejce Warcie, która początkowo miała spore problemy z Katowicami, bardzo przydał się szeroki skład, bo drużynę pociągnęli do zwycięstwa zawodnicy, którzy zaczęli spotkanie w kwadracie dla rezerwowych: Piotr Orczyk (został uznany MVP), Mateusz Malinowski i Maximiliano Cavanna. I już tylko te nazwiska pokazują, jak mocną ekipę zbudowano w Zawierciu. Pozyskanie Urosa Kovacevicia, Facundo Conte, Dawida Konarskiego czy nawet Miłosza Zniszczoła pokazuje, że zawiercianie zamierzają w tym sezonie bić się o wysokie cele.

– Na pewno mierzymy wysoko, chcemy zajść jak najdalej i poprawić wynik z zeszłego sezonu (czyli ósme miejsce -red.). W tamtym sezonie zameldowaliśmy się w play-offach i w zasadzie to tyle co możemy powiedzieć – mówi Orczyk. A na co liczą pojutrze siatkarze z Olsztyna? – Na to, że zagramy drużynowo, a kibice w Iławie poniosą nas do zwycięstwa. Może być nawet 3:2 – uśmiecha się Jan Firlej.

Tak zagrają?

• **Indykpol AZS:** Firlej, Andringa, Poręba, Butryn, Defalco, Averilla, Gruszczyński (libero)

• **Warta:** Tavares, Conte, Zniszczoł, Konarski, Kovacević, Niemiec, Żurek (libero)

• **4. kolejka, piątek:** LUK Politechnika Lublin – GKS Katowice (g. 20:30); **sobota:** ZAKSA Kędzierzyn – Projekt Warszawa (14:45), Czarni Radom – Trefl Gdańsk (17:30), Stal Nysa – Resovia Rzeszów (20:30); **niedziela:** Jastrzębski Węgiel – Skra Bełchatów (14:45), Indykpol AZS Olsztyn – Aluron Warta Zawiercie (17:30); **poniedziałek:** Cuprum Lubin – Trefl Gdańsk (20:30).

PO 3 KOLEJKACH

1. ZAKSA	3-0	9	9:0
2. Warta	3-0	9	9:3
3. Projekt	3-0	8	9:3
4. Skra	3-0	7	9:5
5. Jastrzębie	2-1	7	8:4
6. Resovia	2-1	6	6:3
7. Katowice	2-1	5	7:5
8. Trefl	1-2	4	6:6
9. Indykpol AZS	1-2	4	5:6
10. Ślepsk	1-2	3	4:6
11. Stal	0-3	1	2:9
12. Cuprum	0-3	0	2:9
13. Politechnika	0-3	0	1:9
14. Czarni	0-3	0	0:9

>> Pierwsze trofeum w sezonie 2021/22 trafiło do Jastrzębskiego Węgla. W meczu o Superpuchar Polski mistrzowie kraju pokonali w Lublinie zdobywcę Pucharu Polski i srebrnego medalistę MP, ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle 3:0 (18, 22, 28). Nagrodę dla najlepszego zawodnika spotkania otrzymał przyjmujący jastrzębian Tomasz Fornal.

pes

GAZETA OLSZTYŃSKA.
Oficjalny partner prasowy drużyny Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz
Drużynę Indykpol AZS Olsztyn wspierają:
INDYKPOL
OLSZTYN
O!GRÓD Z NATURY
WARMIA MAZURY
IŁAWA
livingroom
POLMLEK
INTER PARTS
szynakameble
PRZEMYSŁÓWKA HOLDING
AdiFeed
PROteinBIOTIC
PZU
Mercedes-Benz Auto Idea
DAMIX
eyesportwear.com
DBK GROUP
www.indykpolazs.pl/bilety

eprasa.pl 14cd16b008